

REPUBLIKA

Rok XII

LÓDŹ, SOBOTA, 28 WRZEŚNIA 1935 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 263

Krwawa tajemnica balonu niemieckiego

Ponury dramat w przestworzach. — Czy lotnicy niemieccy nie żyją? — Balon spadł we wsi Trzcianka pow. ostrowsko-mazowieckiego
O zagadkowym odkryciu zawiadomiono ambasadę niemiecką w Warszawie

Warszawa, 27 września

(B) We wsi Trzcianka, pow. ostrowsko-mazowieckiego zauważono dzisiaj w nocy tajemniczy balon niemiecki, który częściowo tylko napełniony gazem, leciał zupełnie niziutko nad ziemią.

Pierwszy spostrzegł balon jeden z okolicznych wieśniaków, powracający nocą do domu. Jak zdołano odczytać, balon nawiązał napis: „Braune Messe“ i leciał

z obciążeniami sznurami. Brak było również gondoli balonu.

NA SZNURACH WIDOCZNE BYŁY ŚLADY KRWI.

Tajemniczy balon ściągnięto na ziemię i zawiadomiono natychmiast o dziwnym odkryciu najbliższy posterunek policji. Przybyła na miejsce policja stwierdziła, że sznury, podtrzymujące gondole, były przerwane. Co się stało z samą gondolą oraz znajdującą się w niej za-

logą — dotychczas nie wiadomo.

Naogół zachodzi przypuszczenie, że piloci nie żyją już.

Najprawdopodobniej stoczyli oni ze sobą walkę podczas lotu, na co wskazywałyby ślady krwi, widniejące zupełnie wyraźnie na sznurach.

Powłokę balonu niemieckiego przewieziono na posterunek policji w Brańszczyku i zawiadomiono niezwłocznie o tajemniczym odkryciu ambasadę nie-

miecką w Warszawie, która wydelegowała na miejsce swych przedstawicieli.

Władze wszczęły w tej sprawie dochodzenie i prowadzą równocześnie poszukiwania za załogą.

Jak dotychczas, nie natrafiono jeszcze na żaden ślad zaginionych lotników, ani też nie zdołano ustalić szczegółów tragedii, jaka rozegrać się musiała w przestworzach.

Liga wysłała obserwatorów do Abisynji

Komitet 13 obraduje nad sytuacją. — W razie zaostrzenia się konfliktu zgromadzenie zwołane będzie w ciągu 24 godzin

Genewa, 27 września. (PAT).

Komitet 13 odbył dziś 2-godzinne posiedzenie, na którym rozpoczął swe prace nad raportem z art. 15 — 4 paktu Ligi Narodów.

Na przewodniczącego Komitetu 13 wybrano Madariage, który w ten sposób łączy w swej osobie zarówno przewodnictwo koncyliacyjnej piątki, jak i rekomendacyjnej trzynastki.

Przedewszystkiem zajmowano się żądaniem Abisynji wysłania obserwatorów dla stwierdzenia ewentualnej, agresji, gdyby ona nastąpiła. Premier Laval wyraził miał pewne wątpliwości co do celowości wyjazdu obserwatorów, którzy, biorąc pod uwagę długą podróż do Abisynji, mogliby tam przybyć za późno.

Ostatecznie postanowiono wysłać podkomitet trzech ekspertów, dla zbadania technicznych możliwości wysłania obserwatorów z ramienia Ligi Narodów do Abisynji. Eksperti przedstawili mają rezultat swych badań w ciągu najbliższych 2 lub 3 dni komitetowi. Akcję Komitetu 13 cechuje duży pośpiech, na który kładzie zwłaszcza nacisk Wielka Brytania.

Genewa, 27 września. (PAT).

Sekretarz generalny Ligi Narodów wystosował następującą depesze do ce-

Minister Zawadzki powrócił do Warszawy

Warszawa, 27 września. (PAT).

Dziś o godzinie 17 min. 40 przybył do Warszawy samolotem minister skarbu Zawadzki.

Na lotnisku w Okęciu oczekiwali przylotu ministra podsekretarze stanu min. skarbu Lechnicki, Werner i Staniszewski oraz szereg wyższych urzędników tegoż ministerstwa.

Losowanie pożyczki inwestycyjnej rozpocznie się 5 października

Warszawa, 27 września. (PAT).

Urząd długów państwowych zawiadamia, że pierwsze publiczne losowanie wygranych dla drugiej emisji 3-procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej odbędzie się w dniu 5 października 1935 roku o godzinie 10 rano w dużej sali konferencyjnej min. skarbu przy ul. Rymskiej.

sarsza Abisynji:

„Komitet rady przyjął do wiadomości decyzję J. C. M. wycofania wojsk abisyńskich na odległość 30 km. od gra-

nicy i należyce ocenia motyw, z których ta decyzja wypływa. Komitet rozpatruje z największą uwagą żądania wysłania bezstronnych obserwatorów i ba-

Abisyńczycy modlą się o utrzymanie pokoju

o utrzymanie pokoju

Addis Abeba, 27 września.

Święto Maskalu rozpoczęło się dziś wielkim-uroczystym nabożeństwem w czasie którego odmawiano specjalne modlitwy o utrzymanie pokoju.

Następnie przed katedrą św. Jerzego cesarz w obecności członków korpusu dyplomatycznego przyjął defiladę 8 tysięcy gwardzistów. W defiladzie po-

raz pierwszy brały udział oddziały sanitarne oraz samochody dla transportu wojsk.

W połowie defilady spadł niespodziewanie ulewny deszcz tak, że uroczystości przerwane zostały narazie na półtorę godziny. Gdy jednak na ulicach i placach miejskich potworzyły się rzeki i jeziora, postanowiono dalszy ciąg uroczystości odłożyć do dnia jutrzejszego.

Plotki o tajnych rokowaniach w Berlinie między Polską, Niemcami i Węgrami w sprawie konwencji lotniczej

Paryż, 27 września. (PAT).

Wizyta węgierskiego premiera Goemboesa w Niemczech daje powód prasie francuskiej do licznych komentarzy i snucia fantastycznych projektów.

Berliński korespondent „Matina“ usiłuje rozwiązać zagadkę przy pomocy kursujących w Berlinie pogłoski. W węgierskich kołach Berlina podkreślają, że chodzi tu przede wszystkim o rewizytowanie premiera Goeringa, który złożył kilka miesięcy temu wizytę premierowi Goemboesowi na Węgrzech. Koła niemieckie twierdzą, że chodzi o wymianę poglądów na ostatnie wypadki polityczne.

Berliński korespondent „Journal“ p. Blum donosi: „Nie uszedł uwagi fakt, że Goering delegował do Budapesztu generalnego sekretarza ministerstwa lotnictwa gen. Milcha. Z faktu tego wyciąga się wniosek, iż w rozmowach między Niemcami, Polską i Węgrami chodzi przede wszystkim o sprawy lotnicze.“

„Le Temps“ w artykule wstępnym pisze: „Podróż gen. Goemboesa daje powód do komentarzy, które nanowo wywołują ideę bloku niemiecko-polsko-węgierskiego.“

Agencja „Sud-Ewt“ w doniesieniu z Budapesztu twierdzi, że w Berlinie prze-

widywane są rozmowy premiera Goemboesa nie tylko z politykami niemieckimi, ale i polskimi, że jest prawdopodobnym zawarcie konwencji lotniczej polsko-niemiecko-węgierskiej i tem tłumaczy się pobyt w Budapeszcie gen. Milcha, podsekretarza stanu w niemieckim ministerstwie lotnictwa.

Londyn, 27 września. (PAT).

Prasa angielska żywo interesuje się wizytą gen. Goemboesa w Niemczech. Dzienniki uważają, że między Niemcami, Polską i Węgrami istnieje obecnie pragnienie ściślejszej współpracy. Prasa snuje najrozmaitsze domysły. Najwięcej dzienników sądzi, że chodzi tu o pakt lotniczy między Polską, Węgrami a Niemcami.

„Daily Herald“ pisze o tajnych rozmowach dyplomatycznych między Polską, Niemcami i Węgrami. Kanclerz Hitler, zdaniem pisma, stara się o poparcie dla niemieckich planów kolonialnych. Chce on pozyskać przyjaźń Polski i Węgier, gdyż obecna izolacja Niemiec jest dla niego powodem zaniepokolenia.

„Daily Herald“ podkreśla, że również i Polska poważnie myśli obecnie o kolonjach. Dziennik pisze: „Ci trzej małkontenci zobowiązawszy się do wzajemnego popierania stanowiąby potężny front zwrócony przeciwko Rosji Sowieckiej i Małej Entencie.“

Ambasador von Ribbentropp w Krakowie

przejazdem do Łańcuta, dokąd udaje się na zaproszenie hr. Alfreda Potockiego

Kraków, 27 września.

Wczoraj o godz. 7 rano przybył do Krakowa ambasador niemiecki, von Ribbentrop, jeden z najbliższych współpracowników kanclerza Hitlera, który przyjechał na zaproszenie hr. Alfreda Potockiego z Łańcuta na wielkie polowanie na obstrzał jeleni. Wraz z ambasadorem Ribbentropem przybył jego sekretarz. Na dworcu powitał dy-

plomata niemieckiego krakowski konsul niemiecki, dr. Schillinger i przedstawiciele tutejszej kolonii niemieckiej.

O godz. 11.30 udał się ambasador Ribbentrop spowrotem na dworzec poczem po pożegnaniu go przez konsula, wsiadł do pociągu i odjechał wraz ze swoim sekretarzem oraz sekretarzem tutejszego konsulatu niemieckiego do Łańcuta.

Organizacja bezpieczeństwa w Europie

Na wypadek jakiegokolwiek agresji Anglja wykona ściśle zobowiązania, wynikające z paktu Ligi Narodów

Odpowiedź angielska wręczona została przedstawicielowi Francji

Paryż, 27 września.

(PAT) Pierwsze informacje prasy francuskiej na temat odpowiedzi rządu brytyjskiego w sprawie organizacji bezpieczeństwa w Europie, doręczonej wczoraj ambasadorowi francuskiemu w Londynie, są nader powściągliwe. Dzienniki ograniczają się jedynie do podania głosów korespondentów londyńskich i zgodnie stwierdzają, iż odpowiedź rządu brytyjskiego jest właściwie rozszerzeniem i sprecyzowaniem przemówienia Sir Samuela Hoare'a oraz, że między obu rządami toczą się dalsze rokowania w tej sprawie.

Korespondent londyński „Le Petit Parisien” donosi, iż jakkolwiek trudno jest jeszcze uzyskać oficjalne informacje na temat noty rządu angielskiego, to jednak według powszechnej opinii rząd brytyjski przystosował do zadań Francji tezę Sir Samuela Hoare'a. Punktem zasadniczym tej tezy jest, iż Anglja na wypadek jakiegokolwiek agresji w Europie wykona ściśle wszelkie zobowiązania, wynikające z paktu Ligi, o ile autorytet Ligi Narodów będzie podtrzymany poza zobowiązania o charakterze ogólnym i nie zgodzi się na bliższe sprecyzowanie swego stanowiska. Uważają tu, iż Wielka Brytania, rządzona systemem polityki, opierającej się na opinii publicznej nie może zgóry zdecydować o tem, co zrobi w określonym wypadku.

Odpowiedź brytyjska stanowi właściwie parafrazę przemówienia Sir Samuela Hoare'a — pisze korespondent „Echo de Paris”. Anglja odpowiada, że spełni wszelkie swoje zobowiązania wypływające z paktu Ligi Narodów i to wszystko.

Oficjalna nota brytyjska, oświadcza korespondentom, że do zrozumienia, że

Rozwiązanie rady miejskiej w Gnieźnie.

Gniezno, 27 września.

(PAT) W czwartek wieczorem zostało ogłoszone zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie rozwiązania rady miejskiej w Gnieźnie. Zarządzenie opiera się na par. 5 listu 7 ustawy o częściowej reorganizacji ustroju samorządowego.

Rada miejska w Gnieźnie nie dokonała w ciągu roku wyboru nowego prezydenta miasta, do czego była zobowiązana, wobec tego, że wybrany przez nią prezydentem miasta Mazurkiewicz nie uzyskał zatwierdzenia władz

nota brytyjska, złożona wczoraj przedstawicielowi Francji może być jeszcze zmieniona, a to stosownie do odpowiedzi, jakiej tutaj oczekują od premiera Laval. W każdym razie nota ta zosta-

nie ogłoszona dopiero wtedy, gdy odpowiedź będzie już wiadoma.

„L'Oeuvre” twierdzi, że odpowiedź brytyjska jest wymijająca, o ile chodzi o formę, a zadawająca co do swej treści.

Dziennik potwierdza również informacje na temat nowych rokowań, toczących się obecnie między rządami angielskim i francuskim. Rokowania te utrzymywane są dotychczas w ścisłej tajemnicy.

Dalsza rozbudowa floty brytyjskiej

Rząd angielski ma wypowiedzieć traktat waszyngtoński

Londyn, 27 września. (PAT).

Szereg dzienników zapowiada, że rząd brytyjski w najbliższych dniach oficjalnie powiadomi Stany Zjednoczone oraz pozostałe mocarstwa, które podpisały traktat waszyngtoński o zamiarze rozbudowy floty brytyjskiej.

Rząd brytyjski uzasadnił ma swój program faktem zbrojeń innych mocarstw. Wielka Brytania przy obecnym stanie swej floty nie może udzielić licznym drogom handlowym imperium brytyjskiego należytej ochrony.

Ponadto nota ma zwracać uwagę na obowiązki międzynarodowe. Program rozbudowy floty jest już od dłuższego czasu przedmiotem rozważań admiralacji brytyjskiej.

W związku z tem z dobrze poinformowanych kół politycznych donoszą, że rząd brytyjski w dalszym ciągu czyni starania, aby konferencja trzech mocarstw Anglii, Ameryki i Japonii doszła do skutku, niemniej jednak admiralacja brytyjska nie lęka się, iż rozmowy te doprowadzą do pozytywnych re-

zultatów.

Gdy będzie oczywiste, że wysiłki brytyjskie były daremne, rząd narodowy powiadomi o tem parlament i z czystym sumieniem przedłoży nowy program morski, który przewidywałby zwłaszcza zwiększenie liczby krążowników, kontrtorpedowców i łodzi podwodnych.

Nota ta będzie równoczesna z wypowiedzeniem traktatu waszyngtońskiego, co jak wiadomo, zrobiła już Japonia.

W Holandji nie będzie dewaluacji

Ostra przemówienie premiera Colijna przeciw „szachraiom i spekulantom”

Haga, 27 września.

(PAT) Holenderska agencja prasowa ogłosiła komunikat stwierdzający, że wiadomość podana przez „Financial News” jakoby dążenia dewaluacyjne w Holandji przybrały na sile jest całkowicie nieprawdziwa.

Komunikat podkreśla z naciskiem, iż rząd holenderski jest stanowczo przeciwny przeprowadzeniu dewaluacji florena, czemu królowa Wilhelmina dała wyraz w swem ostatnim przemówieniu tronowym.

Bardziej pojednawcza postawa, zajęta obecnie przez partję katolicką, wobec rządu Colijna, który nie jest zwolennikiem dewaluacji, twierdzi komunikat, umacnia stanowisko rządu holenderskiego.

Haga, 27 września.

(PAT) Dzisiaj popołudniu przemawiał w parlamencie holenderskim premier Colijn, który oświadczył, iż w programie rządu niema miejsca na dewaluację. Wobec tego wszelkie dyskusje na ten temat są jałowe.

W końcu swego przemówienia premier ostro zaatakował spekulantów dewizowych. Do ucieczki od florena przyczyniają się — oświadczył Colijn — zabiegi szachrajów, w których sercu niema miłości ojczyzny. Spekulacja ich napotyka na podatny grunt z powodu nerwowości społeczeństwa, wytworzonej wskutek niepewności wewnętrznych i zewnętrznych stosunków politycznych.

Prezydent Grecji ma ustąpić?

Ateny, 27 września. (PAT).

Krają tu najrozmaitsze pogłoski na temat możliwości ustąpienia prezydenta republiki greckiej Zaimisa.

Według jednej wersji prezydent Zaimis ma bezwarunkowo ustąpić, według innej zaś, zamierza podjąć się przeprowadzenia porozumienia między rządem i opozycją celem wspólnego ustalenia warunków przeprowadzenia plebiscytu.

Dzień „nogotowia wojennego” w Karwinie

będzie manifestacją bojówkarzy plebiscytowych

Morawska Ostrawa, 27 września.

(PAT) W związku z zapowiedzianym na dzień 28 b. m. dniem pogotowia wojennego w Karwinie dowiadujemy się, że wśród przebywających tam Czechów znajdować się będzie również minister obrony narodowej Machnik.

Do miejscowości tej przybędą także czescy bojówkarze plebiscytowi, legionarze i t. p. gdyż w związku z tym dniem odbędzie w Karwinie odsłonięcie tablicy pamiątkowej na cześć tych legionarzy, którzy brali udział w zdobyciu miasta.

przepędził arabsów Jussuf III, król Granady. Potem władca Gibraltaru stał się Henryk IV z Kastylji.

Od tego czasu poczęły walczyć o Gibraltari inne państwa europejskie. W pierwszym rzędzie Holendrzy, którzy stanowili wówczas potęgę na morzach. W dniu 25 kwietnia 1607 roku zjawił się na Gibraltarze admirał holenderski, Jakob Heemskerck, który rozpoznił flotę hiszpańską. Niedługo jednak cieszyli się Holendrzy tą zdobyczą. W roku 1704 zjawił się admirał angielski Rocke, posiadając do swej dyspozycji zaledwie 1800 osób. Zdobył on Gibraltari i usadowił się w nim na dobre.

W ciągu następnego stulecia przelano morze krwi, aby odebrać Anglikom Gibraltari. Ale Anglicy są nieustępliwi. Na co lew brytyjski położył łapę, tego nie łatwo potem wydrzeć. Francuzi i hiszpanie czynili nadaremne wysiłki, by wydrzeć Anglikom Gibraltari. Królowa angielska Anna Stuart utworzyła z Gibraltaru wolne miasto a pokójem zawartym w Utrechcie przyznała Gibraltari oficjalnie Anglii. Mimo to znowu doszło do krwawych zapasów. Od 1779 do 1782 musiał tej skały bronić generał Elliot. Hiszpanie, którzy wówczas oblegali to miejsce wstrzelili ogółem 56.760 kul i zarzucili skałę 20.130 bombami. Miasto u podnóża skały zostało obrócone w perzynę, ale Anglicy skały nie oddali. Z pomocą hiszpanom przybył książę francuski

ki Crillon mając do swej dyspozycji 8.000 ludzi. Była to cała armia. Przypuszczano szturm generalny który trwał całymi tygodniami. Generała Slliota zastępował wówczas generał Howe. Pod koniec roku 1782 wojska oblegające nie miały już sił. Musiały odstąpić, przycinając, że skała ta jest nie do zdobycia. Od tego czasu nikt nie ważył się więcej o zdobycie Gibraltaru.

Miasto u podnóża Gibraltaru oddano wano. Turycy podziwiali „bramę hiszpańską” na której widnieją dwa herb — angielski i kastyljski. Miasto nie ma jednak wyglądu iberyjskiego, lecz charakter kosmopolityczny. Niedługo przynomina Malte, niekiedy północne brzoze Afryki, lub nawet stara Anglja. Turycy zwiędzają port wolny i ostry. Na samą skałę jednak nie wpuszczają się. Wspomina się tylko o tem, że trzęsienie nowocześnie na Gibraltarze pozostać w tajemnicy. W zmienionych warunkach Gibraltari musiał zmienić system obrony. Potężne działa broniao niewielko od krążowników nieprzylotowych, ale i od samolotów bombowych. Całe baterje dział ukryte są w skałach. Pasy wody, amunicji i pożywienia mogą starczyć na wiele tygodni obrony.

A w razie ataku Gibraltari może w jednej chwili zamienić się w wulkan. Zieciacy ogniem i żelazem. Ten sztuczny wulkan byłby bezwartościowy, jeżeli od niegojszy od Wezuwiusza lub Stromboli.

Wojna i ludzkie

Walka o Gibraltar

Morze krwi przelano dla zdobycia jednej skały

O żadne miejsce na kuli ziemskiej nie staczano tak krwawych i zaciętych bojów, jak o Gibraltar. Miejscowość ta składa się jedynie z nagiej skały, u podnóża której rośnie skąpa roślinność. O uprawie ziemiopłodów niema tu oczywiście mowy. Niema również na Gibraltarze żadnych cennych minerałów, lub szlachetnych metali. A jednak o ten niewielki skrawek lądu przelano wiele już krwi i przeszło tysiąc lat trwają o niego zacięte walki.

Gibraltar jest przez niektórych uważany za jedyną w Europie „kolonię” angielską. Kto wie, czy nie jest to jedna z najbardziej wartościowych kolonii angielskich na świecie.

Struktura Gibraltaru jest niezwykle ciekawa. Cały Gibraltar liczy zaledwie 4,6 kilometra obszaru. Najważniejsze znaczenie posiada skała, mająca u podstawy swojej 1200 metrów długości. U stóp gór z północnej strony leży się miasto Gibraltar, które jednocześnie stanowi port. Mimo iż wydaje się, że Gibraltar jest częścią Europy — w rzeczywistości jednak należy on do Afryki. Stwierdzają to wszyscy uczeni, a więc geologowie, ze względu na skład mine-

ralny Gibraltaru, geografowie ze względu na jego klimat i przyrodnicy, którzy stwierdzają, tu obecność flory i fauny nie mającej nic wspólnego z Europą, ale przypominającej żywo Afrykę. Morze „omyliło” się prosto i zamiast otoczyć falami skałę Gibraltaru od północy otoczyło ją od południa.

O tę to skałę, i dlatego właśnie, że związana jest ona nie z Afryką, ale z kontynentem europejskim, toczyły się tak wielkie boje. Już w czasach dawnych należał Gibraltar do Imperjum Rzymskiego, które jednak nie wykorzystowało go w odpowiedni sposób. W roku 710 po Nar. Chrystusa usiłowali Maurowie wdrzeć się do Hiszpanji. Hiszpanie byli pewni, że wytrzymają tu największe obleżenie, jednak musieli się w końcu poddać. Zdobywcą Gibraltaru był Maur Tarik. Ponieważ „góra” nazywa się po arabsku „Dżabal” więc miejsce to nazwano „Dżabal al Tarik”. Gdy Maurowie musieli potem ustąpić z Hiszpanji, najdłużej trzymali się w Gibraltarze, aż wreszcie w roku 1309 zdobył go Ferdynand Kastyljski. W 30 lat potem dostał się znowu Gibraltar do rąk Abu Melika, syna cesarza w Marokku. W roku 1410

Przed burzą na morzu Śródziemnym

Konflikt afrykański byłby dla Turcji zupełnie obojętny, gdyby nie zachodziła możliwość przerzucenia go na morze Śródziemne. Obok trzech mocarstw: Anglii, Francji i Italji, Turcja jest czwartym państwem, posiadającym ważne interesy na morzu Śródziemnym. Dzięki posiadaniu Dardanel Turcja może otworzyć i zamknąć wejście na morze Czarne.

Zarówno w tureckiej polityce zagranicznej jak i militarnej Dardanele odgrywały zawsze olbrzymią rolę. Stały się konfliktem między Rosją a Anglią o wpływ w państwie otomańskim umożliwiający utrzymanie się przy życiu „choręgo człowieka”.

Nowa Turcja, Turcja Kemal Paszy, wkroczyła na inne tory. Głównym jej sojusznikiem jest Rosja sowiecka i jej polityka zagraniczna jest uzgodniona z polityką Z. S. R. R. Ale i dziś istnieje również sprzeczność interesów między Sowietami a Anglią, jeśli chodzi o Turcję. Obecnie ujawniła się ta sprzeczność w oporze Anglii przeciwko uortyfikowaniu Dardanelów przez Turcję. Głównym żądaniem Turcji jednakże nie odstąpi i oto przed kilkoma dniami min. Ruszji Aras wystąpił w Genewie z odpowiednim wnioskiem.

Żądania tureckie nie mają charakteru platonicznego. Dowodzą tego wiadomości o umocnieniu artyleryjskim Dardanelów oraz ostatnie wielkie manewry, które odbyły się w Tracji. Punktem centralnym manewrów było miasteczko Kırklareli w pobliżu granicy bułgarskiej. W odróżnieniu od do-

tychczasowych manewrów, które nie były publiczne, obecne były dla wszystkich dostępne. Każdy widz mógł więc stwierdzić, że armia turecka jest doskonale uzbrojona, że posiada wszystkie nowoczesne rodzaje broni, że jej motoryzacja jest daleko posunięta. Manewry pozostawiły wrażenie, że Turcja, jakkolwiek nie żywi agresywnych tendencji wobec kogokolwiek, nie ma jednak zamiaru odstąpić jakiegokolwiek części swojego terytorjum i potrafi obronić się przed każdym atakiem.

Stanowisko Turcji jest jasne. Ministerstwo spraw zagranicznych posiada bardzo dobrych obserwatorów na różnych placówkach zagranicznych. I rząd turecki napewno nie należy do tych, które zostały zaskoczone rozwojem konfliktu o Abisynję. Ankara miała wystarczające dane, by z uwagą śledzić ekspansję Italji. Od owej pamiętnej mowy, w której Mussolini dał wyraz włoskim żądanom w Afryce i w Turcji, rząd w Ankarze bacznie śledzi politykę Rzymu. Po wygłoszeniu mowy Duce rząd turecki zdecydował się na powiększenie budżetu wojskowego, na budowę strategicznej linii kolejowej na południowo - zachodnim wybrzeżu Anatolji. Nowa Turcja bynajmniej nie zapomniła, że Italja należała do tych mocarstw, które opracowały plan podziału otomańskich terytorjów azjatyckich, stanowiących centrum obecnej Turcji. Nacisk Italji nie zmniejszył się bynajmniej od czasu, kiedy weszła ona w posiadanie ongiś greckich wspaniałych, skąd pociski artyleryjskie

mogą osiągnąć wybrzeża Anatolji.

Ten stan rzeczy spowodował, iż Turcja należała do przeciwników Italji, która odpłacając się pięknem za nadobne, popierała angielski punkt widzenia w sprawie cieśnin. A więc utrzymanie neutralności Dardanelów. Napiecie turecko - włoskie znalazło natychmiast swój wyraz przy powstaniu konfliktu abisyńskiego. Prasa turecka, zawsze posłuszna wskazaniom rządowym, odrazu stanęła po stronie Abisynji, dając jej otwarcie dużą sympatię. Gazety pisały o „awanturniczej polityce Italji”, o „zagrożeniu pokoju” i w ostrych słowach występowały przeciwko „planom ekspansji Duce” i włoskiemu imperializmowi.

Ton prasy tureckiej uległ jednak od pewnego czasu zmianie. Ministerstwo spraw zagranicznych zdołało stwierdzić, że uderzenie Italji skierowane jest wyłącznie w stronę Afryki. Italja poszukuje tam terenów kolonizacyjnych oraz surowców. Turcja jest przekonana, że nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo z strony Italji. Stosunki włosko-tureckie są obciążone, obok wspomnianego już planu podziału, jeszcze utrata w r. 1912 Tripolisu. Turcja mogła stwierdzić, że zaledwie przed kilkoma miesiącami, a więc po 23 latach. Włosi opanowali wewnętrznie to terytorjum. Wedle tutejszej opinii jeszcze trudniejszą będzie sytuacja Italji w Abisynji, na wypadek zwycięskiego pochodu. W tych warunkach Turcja czuje się pewna siebie i nie obawia się obecnej włoskiej ekspansji.

Doszło więc do tego, że przed krótkim czasem zawitała do Stambułu włoska flota włoska celem złożenia oficjalnej wizyty. Goście włoscy byli bardzo serdecznie podejmowani! Jeszcze przed pół rokiem wizyta ta byłaby niemożliwością. Turcja ma nadzieję, że nowy kurs polityczny da się utrzymać, o ile naturalnie, konflikt nie przerzuci się na morze Śródziemne. Wówczas Turcja, która posiada przecież tak ważny punkt jak Dardanele, będzie musiała zająć stanowisko.

Turcja chce uniknąć wszelkich konfliktów. Pragnie szczerze zachowania pokoju, co znalazło w obecnej chwili swój wyraz w uczestnictwie ministra spraw zagranicznych Turcji w Komitecie Pięciu. Turcja napewno nie ominię żadnej okazji, by konflikt zlokalizować. Jeśli się to nie uda, powstanie zagrożenie sankcyj. Wówczas wyłoni się dla Turcji szereg ważnych spraw. I na tę ewentualność jest już Turcja przygotowana.

Faktem jest, że Turcja pragnie utrzymania za wszelką cenę pokoju i może dlatego poświęca w tej chwili najwięcej uwagi Dardanelom, podobnie jak Anglija Gibraltarowi i kanałowi Sueskiemu. Wytłumaczeniem tego stanu rzeczy będzie, skoro się ograniczymy jedynie do możliwości zastosowania sankcyj wobec napastnika, fakt, że przez Dardanele mogą przepływać statki, które zaopatrywać mogłyby flotę włoską w naftę rosyjską, albo rumuńską. Oczywiście admiralicia brytyjska wszystko uczyni, by do tego nie doszło. S.

Rumunja nie chce sojuszu z Rosją, gdyż obawia się propagandy komunistycznej wewnątrz kraju

Bukareszt, 27 września.

(PAT) Konserwatywna „Epoca” nawiązując ponownie do pogłosek o ewentualnym zawarciu sojuszu rumuńsko-sowieckiego, stwierdza kategorycznie, iż Rumunja poniosłaby na tym sojuszu straty. Dziennik przypomina, iż przed rokiem Polska starała się skłonić Rumunję do wspólnego nawiazania stosunków z Sowietami, czego Rumunja odmówiła. Dzisiaj natomiast, kiedy Polska zrobiła przykre doświadczenie z powodu stosunków z Rosją Sowiecką, Rumunja ze względów zrozumiałych nie tylko uregulowała swe stosunki z Sowietami, lecz co gorsza, dąży do zacieśnienia tych stosunków.

Dziennik dowodzi, że poza względami natury międzynarodowej, które przemawiają przeciwko zawarciu sojuszu z Sowietami, wewnętrzne bezpieczeństwo kraju sprzeciwia się zawarciu tego sojuszu. Sojusze — pisze dziennik — wymagają poza zawarciem formalnego traktatu, również przyjaźni zainteresowanych narodów, o czym nie może być mowy w stosunku do komunistów. W momencie zawarcia sojuszu z Sowietami nastąpiłaby silna penetracja propagandy komunistycznej w Rumunji. Biorąc zaś pod uwagę fakt, iż Moskwa rozpo-

ządza większymi środkami propagandowymi, niebezpieczeństwo obalenia obecnej struktury państwowej Rumunji wzrosłoby momentalnie.

Dziennik przytacza jako przykład wykorzystywanie przez Sowiety dla propagandy komunistycznej stosunków poli-

tycznych ze Stanami Zjednoczonymi i Francją. Przypominając ostatnie rozruchy komunistyczne we Francji, dziennik czyni Francji wyrzuty, iż zmusza ona swych sojuszników do związania się z Sowietami, mimo iż sama doznała przykrych doświadczeń spowodowanych ser-

decyjnych stosunków z Moskwą.

Przechodząc do sprawy otwarcia nowego mostu na Dniestrze, łączącego Rumunję z Rosją sowiecką, dziennik pisze, iż czynniki rumuńskie zbyt się pośpieszyły z odbudowaniem tego mostu.

Okręt, który jest symbolem odrodzenia Polski...

Entuzjastyczne głosy prasy amerykańskiej z okazji przyjazdu m.s. „Piłsudski”

Nowy Jork, 27 września. (PAT).

Cała prasa nowojorska w dalszym ciągu z okazji przybycia okrętu transatlantyckiego m/s „Piłsudski” zamieszcza obszernie artykuły, poświęcone Polsce, stosunkom polsko - amerykańskim i opisom statku.

„Times” pisze: „Obecność w naszym porcie, przy brzegach amerykańskich polskiego parowca transatlantyckiego daje nam sposobność przypomnienia z wdzięcznością darów jakie Polska ofiarowała całemu światu. Imię Ameryki ukazało się w druku poraz pierwszy w

kosmografii wydanej w roku 1507 we francuskich Wogezach w Saint-Die. — Właśnie w tej samej chwili wielki syn Polski — Kopernik — wśród rozlicznych swych zajęć lekarza, matematyka, filantropa i kapłana zaczynał pracę nad zupełnie nowym systemem astronomii, którego przyjęcie przez cały świat gruntownie zmieniło światopogląd ludzkości.

Życie Ameryki rozpoczęło się pod auspicjami systemu Kopernika. Słuszne jest, aby kraj, w którym urodził się Kopernik, który kiedyś rozciągał się od

Bałtyku do Czarnego Morza, słusznym jest aby posiadał port łączący go z wszystkimi morzami i lądami naszej planety.

„Flagship” polskiej floty handlowej noszący imię Wskrziesiciela Polski wirtuoz jest więcej, niż z serdecznością przez kraj, za którego niepodległość walczył Kościuszko, kraj, który Polska zaludniła mnóstwem dzielnych emigrantów, kraj, który przyniósł w darze swą sztukę i swój geniusz.

Okręt ten jest symbolem Polski odrodzonej odzyskującej należne jej miejsce wśród najpierwszych narodów tego świata, który Kopernik puścił w ru-lik dookoła słońca”.

Zmiany w sądownictwie

Warszawa, 27 września. (PAT).

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował prezesem sądu apelacyjnego we Lwowie p. Marjana Zborowskiego, dotychczasowego prezesa sądu okręgowego w Sosnowcu.

Prezesem sądu okręgowego w Sosnowcu mianowany został sędzia sądu okręgowego w Warszawie p. Antoni Kordowski.

Fundacja im. Jakóba hr. Potockiego rozpocznie wkrótce działalność

Warszawa, 27 września. (PAT).

Wobec upływu jednorocznego okresu od śmierci Jakóba hr. Potockiego, który to okres był ustawowo przewidziany dla wykonania testamentu zmarłego i wobec zakończenia prowadzonych przez notariusza prac inwestycyjnych, fundacja im. Jakóba hr. Potockiego będzie mogła przystąpić do właściwej

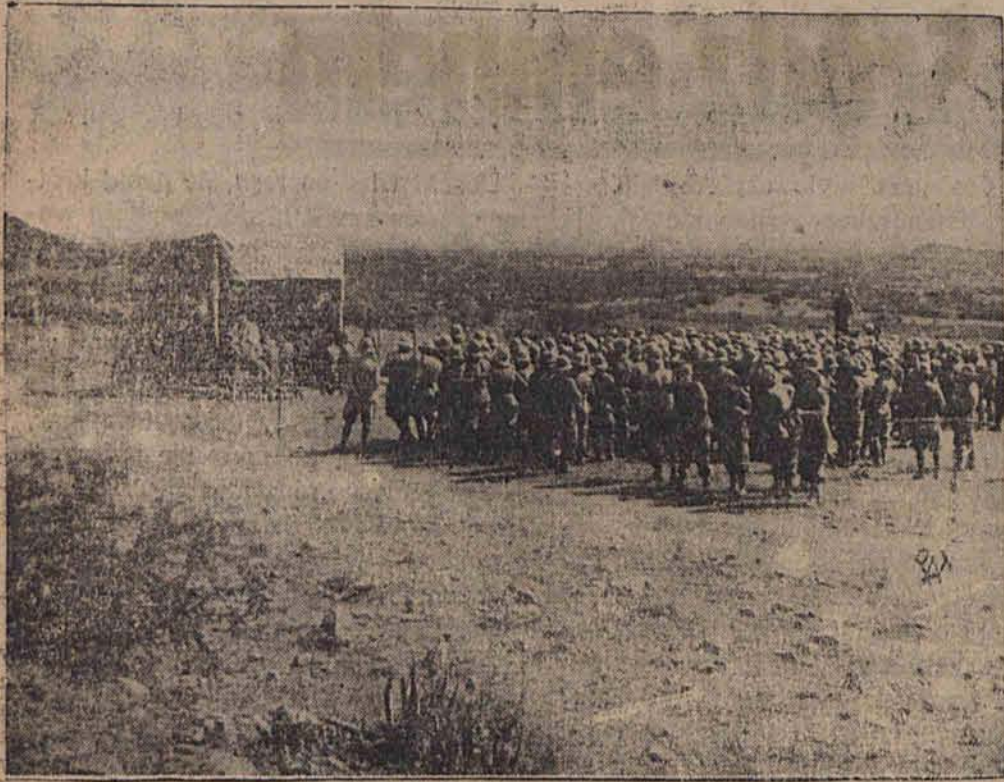
działalności.

W związku z tem minister opieki społecznej zwrócił się do prezesa rady fundacji dr. Witolda Chodźko o wykorzystanie przysługujących mu uprawnień i podjęcie odpowiednich czynności, związanych z zarządzaniem majątkami fundacyjnymi i przystąpienie do realizacji celu fundacji.

Tragiczny wypadek w kopalni

Sosnowiec, 27 września. (PAT).

Na kopalni Czeladź na piaskach wskutek załamania się drewnianego lewara w sortowni z wysokości 3 metrów spadły 3 wagony naładowane węglem wraz z 3 robotnikami. Wszyscy robotnicy odnieśli ran.



Obóz jednego z oddziałów wojsk włoskich w Erytrei. Msza polowa w obozie.



Tłumy wiernych przed katedrą św. Jerzego w Addis Abebie podczas niedawnych uroczystości Nowego Roku.

Ożywienie w przemyśle i spadek bezrobocia

Sytuacja gospodarcza w Polsce w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Warszawa, 27 września. (PAT). Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w sierpniu roku bieżącego:

Zauważone już w poprzednim miesiącu ożywienie w niektórych działach wytwórczości przybrało w sierpniu większy zakres, zwłaszcza we włókiennictwie i galeziach przemysłu, związanych z ruchem budowlano-inwestycyjnym. W związku z tem nastąpił z jednej strony wzrost operacji kredytowych, z drugiej — nieznaczny odpływ wkładów wycofywanych dla celów produkcyjnych. Wypłacalność odbiorców w przemyśle i handlu doznała dalszej poprawy.

Poprawiła się także słaba dotąd wypłacalność rolnictwa. Sytuacja rolnictwa doznała w sierpniu pewnej poprawy. Złożyło się na to ukończenie zbiorów, które w roku bieżącym utrzymały się na zadawalającym poziomie oraz poczynione ulgi w świadczeniach publicznych.

Pod wpływem sytuacji na rynkach międzynarodowych oraz snowodu stosunkowo małej podaży zbóż i artykułów hodowlanych ceny tych artykułów zwyżkowały.

W związku ze spodziewanym wzrostem zapotrzebowania ze strony ludności wiejskiej w

przemśle włókienniczym, zaznaczyło się wzmocnienie wytwórczości i zwyżka obrotów temi artykułami, przede wszystkim w handlu hurtowym.

Na wzrost produkcji przemysłowej wpływa poza to dalszy rozwój ruchu inwestycyjnego w zakresie budownictwa mieszkaniowego i robót publicznych. Objawiło się to w poprawie produkcji przemysłu mineralnego i metalowego a poza to w utrzymaniu się zbytku artykułów hutniczych na rynku wewnętrznym na poziomie o kilkadziesiąt

procent wyższym, niż w tym samym miesiącu lat ubiegłych.

Przemysł naftowy zwiększył nieco produkcję w związku ze wzrostem zby-

tu na rynku wewnętrznym. W przemyśle drzewnym nastąpiło sezonowe osłabienie. Obroty handlowe na rynku wewnętrznym i z zagranicą utrzymały się

bez większych zmian. Wzrost zatrudnienia w przemyśle wpłynął na dalszy spadek zarejestrowanych bezrobotnych o około 30,000 osób.

Przed wyborami w Kłajpedzie „Germania“ grozi interwencją zbrojną

Berlin, 27 września. Obawiając się klęski podczas nadchodzących niedzielnych wyborów do sejmiku kłajpedzkiego, rządowa „Germania“ wystąpiła z ostrym artykułem przeciw zarządzeniom rządu litewskiego, zmierzającym do zredukowania do minimum wpływu Niemców w Kłajpedzie, grożąc koniecznością interwencji zbrojnej Niemiec, jeżeliby mocarstwa, gwarantujące statut Kłajpedy, nie reagowały na łamanie przez rząd litewski praw ludności niemieckiej.

„Gwarancje, dane przez Litwę — twierdzi „Germania“ — są zupełnie bezwartościowe i jedynie tylko interwencja mocarstw gwarancyjnych za pośrednictwem Genewy lub bezpośrednio odniesie jakiś skutek.

Jeżeli Litwa nie zdaie sobie sprawy, że swem obecnym postępowaniem zagroza pokojowi europejskiemu, to w takim razie jest obowiązkiem mocarstw wziąć pod uwagę, że tak samo, jak w konflikcie abisyńskim środki zapobiegawcze, stosowane zbyt późno, na nic się

nie przydadzą. Obywatelom Kłajpedy jest wszystko jedno, kto im dopomoże, jednakże pomoc ta musi nastąpić przed niedzielnymi wyborami. Jeżeli mocarstwa zainteresowane odmówią interwencji, to wtedy Niemcy same będą musiały interwenjować.

eGnewa, 27 września. (PAT) Na prośbę litewskiego ministra spraw zagranicznych przedstawicieli mocarstw, sygnatarjusze statutu kłajpedzkiego podali do wiadomości sekretarjatu Ligi Narodów treść oświadczeń, złożonych dzisiaj przez ambasadorów Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch w Berlinie rządowi niemieckiemu w związku z zapewnieniami Litwy, że w nadchodzących w Kłajpedzie wyborach postanowienia statutu kłajpedzkiego są przestrzegane i nie będą naruszone. Treść tego oświadczenia ma być później opublikowana.

Przykra przygoda dygnitarza kolejowego

Przyjechał do Lwowa w... pantoflach i pyjanie

Lwów, 27 września. Wyjątko przykrą przygodę miał pewien dygnitarz kolejowy, który w nocy ze środy na czwartek wyjechał specjalnym wagonem salonowym do Lwowa.

Dygnitarz ten smacznie zasnął, rozebrawszy się przedtem i zawieszony ubranie wraz z zegarkiem i złotą dewizką na haku obok otwartego okna.

Rankiem pociąg przybył na dworzec główny we Lwowie, gdzie na dygnitarza czekała delegacja. Przygotowany był pokój recepcyjny i zamierzano wygłosić mowę powitalną. Okazało się jednak, że dygnitarz nie może wsiść z wagonu, gdyż skradziono mu garnitur i walizkę, pozostawiając jeno piżamę i nocne pantofle.

Na dworcu zapanowała konsternacja. Telegraf zaczął działać. Zawiadomiono wszystkie stacje kolejowe na linii Warszawa — Lwów.

Tymczasem sekretarz dygnitarza udał się na miasto i wrócił wraz z krawcem oraz kilkunastoma garniturami. W wagonie odbyło się przymierzanie ubrań, poczem dygnitarz wszedł na spotkanie delegacji.

Po upływie kilku godzin funkcjonariusze policji w Brzuchowicach zauważyli znanego złodzieja kolejowego, Soche, który wysiadł z podmiejskiego pociągu, trzymając w dłoni walizkę. Aresztowano go. Okazało się, iż był to właśnie sprawca zuchwałej kradzieży.

Samoloty fińskie ostrzeliwane

przez sowiecką straż graniczną

Helsinki, 27 września. W pobliżu wsi granicznej z Rosją — Ioutsela zauważono 7 samolotów sowieckich, które leciały nad zatoka fińska wzdłuż granicy fińskiej i sowieckich wód terytorjalnych. Później zauważono w pobliżu Terjoki jeszcze 14 samolotów sowieckich.

Po sygnale niebezpieczeństwa jeden z samolotów myśliwskich fińskich wzbil się do góry i wówczas został ostrzelany przez sowiecką straż graniczną. Ogółem dano do samolotu dwadzieścia strzał.

Dowódca korpusu gen. Ekwis stwierdził fakt ostrzeliwania samolotu fińskiego i przesłał odnośny raport swym władzom.

Białogród, 27 września. (PAT). W dniu dzisiejszym zakończone będą przygotowania do wielkich manewrów jesiennych armji jugosłowiańskiej pod Briczko.

W manewrach weźma udział druga i czwarta armja. Zadaniem ćwiczeń będzie przejście rzeki Sawy pod Briczko.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40, Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

Pracowni artystyczne

ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

PIEŚNI HISZPAŃSKIE



AUDYCJA RADJOWA
WE ŚRODE 2. X. O GODZ. 18.00



**SEQUOIA
PARKER**

Najpiękniejszy film
jaki kiedykolwiek
wyprodukowano

Już wkrótce!

Ukarani kupcy za nieprzestrzeganie cennika

Starostwo Grodzkie Łódzkie stwierdziło, że wielu kupców, piekarzy i rzeźników zarówno detalistów, jak hurtowników, nie stosuje się do obowiązujących przepisów i zarządzeń dotyczących ujawniania cen w oknach wystawowych i posiadania cenników w miejscach sprzedaży na zbywane artykuły. W związku z tem w dn. 24.9.35 r. Komisja z ramienia Starostwa Grodzkiego Łódzkiego dokonała w całym mieście kontroli tych przedsiębiorstw, w wyniku czego sporządzono szereg protokołów, przyczem winni będą pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Komisja starościńska będzie b. często dokonywała kontroli przedsiębiorstw w tym kierunku, to też dla uniknięcia wysokich kar kupcy we wszystkich miejscach sprzedaży winni zapoznać się z cennik i ujawniać ceny.

W pierwszym dniu kontroli do odpowiedzialności zostali pociągnięci następujący rzeźnicy: Fryd Szlama — Nowo-Zarawska nr. 18, Klajnbaum Wolf — Kilińskiego 15, Kaufman Jone — Rybna 2/4, Tyfenbach Chaim — Wolborska 22, Feldon Moszek — Zgierska 17, Zytnicki Aron — Młynarska 19, Grojnowski Herman — Piotrkowska 58, Cała Aron — Główna 42, Szkop Chaim — Urzędnicza nr. 10, Helman Juda-Majer — Lutomska 21, Szajnholec Juda — Bazarna 4, Grynspan Jankiel — Główna 46, Waldman Fiszel — Wolborska 33, Cynamon Rachmil — Lutomska 30, Hipszer Jakób Pinkus — Kilińskiego 131, Hecht Mordka — Nowo-Zarawska 18, Rosenzohn Szmul — Żydowska 13, Różga Moszek — DREWNOWSKA 13, Epsztajn Hersz — Targowa 34, Lewkowicz Jakób — Żydowska 20, Morgensztern Icek — Radwańska 60, Kozłowski Karol — Kilińskiego 158, oraz piekarze: Libsz Roland — Piotrkowska 191, Jesse Jan — Radwańska 50, Bryszewski Kazimierz — Kilińskiego 158, „Piekarńia Turecka“ Malta Achmed Ismail — Piotrkowska 12, Rotenberg Salomon — Południowa 27, Zylberyng Moszek — Podrzeczna 19.

Oświetlenie przedmieść

Jak się dowiadujemy, program oświetlenia ulic miasta elektrycznością, na skutek starań zarządu miejskiego, zo stał w roku bieżącym rozszerzony. Dodatkowo oświetlone zostaną elektrycznością następujące ulice:

Leszczynowa — 3 lampami, Jawoła wa — 4 lampami, Jarzębinowa — 1, Wiązowa — 1, Pogodna — 4, Bałtycka — 1, Akacja — 7, Malczewskiego — 4, Mazurska — 4 lampami.

Ogółem na tych ulicach zainstalowanych będzie 29 lamp o sile 100 watt każda.

Do Paryża

zł. 333.—
Zapisy WAGONS-LITS/COOK,
Piotrkowska 68,

Strajk... walutowy w Danii

Chłopi gotowi są sprzedawać zagranicą masło na kredyt, byle nie oddawać rządowi walut

Kopenhaga, we wrześniu. W Danii odbywają się przygotowania do niezwykłego strajku, który nie miał jeszcze precedensu w historii świata — do strajku walutowego, jaki organizuje związek chłopski, by zmusić rząd do wyasygnowania 200 milionów koron rocznie na potrzeby rolnictwa duńskiego. Wytworzyła się sytuacja tak niepożądana, że może ona doprowadzić do katastrofalnych wstrząsów politycznych w tym kraju.

O co chodzi i na czym polegać ma ten strajk walutowy?

Dania znana jest z produkcji tłuszczów i masła. 90 procent produkcji idzie na eksport. Ale ceny tłuszczów i masła tak bardzo spadły na rynkach światowych, że eksport duński nie tylko nie daje obecnie zarobków, ale cena sprzedana nie pokrywa zupełnie kosztów produkcji.

Jest rzeczą niemożliwą zmusić Anglię i Niemcy, które są głównymi odbiorcami, do płacenia wysokich cen za produkty duńskie, jeśli na rynku także same produkty z innych krajów są o wiele tańsze. Z tego względu rolnictwo duń-

skie uważa, że rząd musi przyjąć mu z pomocą i dopłacić różnicę w wysokości 200 milionów koron do cen osiągniętych w Anglii i Niemczech, w przeciwnym bowiem razie cafemu rolnictwu grozi kompletna ruina.

Rząd duński uważa, że rolnicy mają słuszną rację. Ale od przyznania racji do dania pieniędzy jest jeszcze wielka odległość. Skąd wziąć te pieniądze? Rząd nie może sobie na to pozwolić. Niech związek rolniczy wynajdzie inny sposób rozwiązania tego zagadnienia.

W pierwszej chwili po odmowie rządu rolnicy zdecydowali byli przerwać całkowicie produkcję masła. To przestało się opłacać, dokładać do tego nie można.

Ale projekt ten upadł jeszcze przed, aniżeli się zrodził. Okres bowiem, w którym na całym świecie odczuwano brak produktów rolniczych już minął. Rynek światowy cierpi, odwrotnie, wskutek nadprodukcji. Jeśli więc Dania przestanie eksportować — ryzykuje ona stracić raz na zawsze rynki angielski i niemiecki.

Wtedy powstał drugi projekt — i

właśnie ten projekt ma być zrealizowany. Strajk walutowy! Rolnicy zmuszą rząd do uwzględnienia ich postulatów.

Na czym ma to polegać?

Duńskie rolnictwo eksportuje do Anglii swe produkty na sumę około 1 miljarda koron rocznie. Za towary te Anglija płaci gotówką i w myśl prawa obowiązuje w Danii cała ta suma w obcej walucie musi być natychmiast przekazana Bankowi Narodowemu. W Danii bowiem import znajduje się pod surową kontrolą państwa. Nikt nie ma prawa wwieźć do kraju jakiegokolwiek towaru bez licencji. Specjalne „biuro walutowe“ dokonywa podziału tych licencji, przydzielając importerom dewizy zagraniczne. Chodzi o to, by bilans handlu zagranicznego nie dawał pod żadnym pozorem deficytu. Z tych względów rząd musi spłacać w swem reku wszystkie dewizy obce — on zajmuje się inkasem pieniędzy za eksport masła do Anglii, a wypłaca producentom należność w walucie krajowej.

Zrozumiałe jest więc, że miliard koron, które otrzymuje się z Anglii, ma poważne znaczenie dla importu. Gdyby te pieniądze nie napływały, „biuro walutowe“ Banku narodowego pozostałoby w krótkim czasie bez dewiz i nie mógłby regulować importu. Nastąpiłoby zupełne załamanie się w kraju.

To właśnie chce wykorzystać rolnictwo. Strajk walutowy polegać ma na tem, że rolnicy duńscy zamierzają zwrócić się do swych odbiorców z niezwykłą jak na dzisiejsze czasy propozycją:

— My nie chcemy od was gotówki. Nie regulujcie nam należności. Będziemy wam sprzedawali na kredyt. Czy można sobie wyobrazić, by Anglija nie skorzystała skwapliwie z takiej oferty?

A wtedy — w krótkim czasie — Dania nie będzie posiadała dewiz na import surowców, w pierwszym rzędzie węgla i nafty, bez których nie może istnieć. Rząd znajdzie się w takiej sytuacji, że będzie musiał zgodzić się na postulaty chłopów.

Sytuacja jest bardzo poważna. Jeśli ten niezwykły strajk walutowy zostanie przeprowadzony — Dania stanie w obliczu wielkich wydarzeń politycznych, które rnych skutków przewidzieć nie można.



W ostatnich dniach na morzu Północnym szalały gwałtowne burze, wyrządzając znaczne szkody na wybrzeżach Anglii. Na zdjęciu — aleja spacerowa w angielskiej miejscowości kąpielowej Hove.

WIEŚCI SPORTOWE

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 82 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 27 września 1935 r.

Wobec niezgłoszenia się do rozgrywek o mistrzostwo klasy B na okres rozgrywkowy 1935—1936 RKS Huragan odwołuje się wyznaczone zawody z tą drużyną.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się w Łodzi następująco:

SOBOTA.

Gry sportowe. Od godz. 15-ej na boiskach w Łodzi dalsze mecze o mistrzostwo kl. A i B.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. Boisko ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 15-ej mecz ligowy: ŁKS—LEGJA. Boisko Wimy godz. 11-a mecz o mistrz. kl. A: Widzew—WKS. Boisko WKS-u godz. 11-a mecz o mistrzostwo kl. A: SKS—PTC. Boisko Union-Touring o godz. 11-ej mecz o mistrz. kl. A: Union-Touring—ŁKS lb. W Pabjanicach, na boisku KE, o godz. 11-ej mecz o mistrz. kl. A: Bursa—ETSQ. Mecze o mistrz. kl. A poprzedzą przedmeczne rezerw. Boisko WKS, o godz. 15-ej trzeci finałowy mecz o wejście do kl. B: Konstantynowski KS.—TUR (Ozorków).

Kolarstwo. O godz. 7-ej rano sprzed redakcji „Expressu“ przy ul. Piotrkowskiej 49, start do wyścigu kolarskiego: Łódź—Kalisz—Łódź.

Lekkoatletyka. Na stadionie ŁKS-u o godz. 10-ej rano: „Dzień sztafet w Łodzi“.

Gry sportowe. Na boiskach w Łodzi dalsze mecze o mistrzostwo klasy A i B.

Przed meczem

Ł.K.S.—Legja w Łodzi

W związku z meczem ligowym ŁKS—Legja, który odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz. 15-ej na stadionie przy Al. Unji, dowiadujemy się, że Legja wystąpić ma w Łodzi w następującym składzie: Keller, Martyna, Szczotkowski, Kubera, Cebulak, Przeździecki II, Rajdek, Przeździecki I, Nawrot, Łysakowski, Wypijewski.

W pierwszym tegorocznym meczu z Legią w Warszawie udało się łodzianom zwyciężyć w stosunku 1:0, jednak Legja znajduje się obecnie w dobrej formie i ostatniej niedzieli zwyciężyła poznańską Wartę 4:2.

Aktualja lokalne

— Wejście na imprezę pod nazwą „Dzień sztafet“, która odbędzie się w dniu jutrzejszym na stadionie ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 10-ej rano jest ze względów propagandowych zupełnie bezpłatne. Poza sztafetami męskimi, będą startować również sztafety żeńskie (których zgłosiło się 7) oraz kilka sztafet juniorów.

— W przyszłym tygodniu rozpoczną się w Łodzi drużynowe mistrzostwa okręgu w tenisie stołowym, w których startuje 9 zespołów

— W niedzielę rozpoczynają się obok mistrzostw piłkarskich okręgu łódzkiego klasy B również mistrzostwa klasy C.

— Wkrótce rozpoczynają się w Łodzi przygotowania do sezonu zimowego i już w początkach października rozpocznie intensywną pracę Łódzki Okręgowy Związek Hokejowy.



CASINO

FRANCISZKA GAAL

DLA WSZYSTKICH!

Reko d powodzenia filmu

„Mała Mateczka“

Ceny miejsc

znacznie niższe!!

zł. 1⁰⁰ i zł. 1⁵⁰

na wszystkie seanse

Dziś o g. 12 i 2 **PORANKI**

Ceny miejsc od

80 gr.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś w sobotę o godz. 4.30 popoł tylko 1 przedstawienie teatru „Ararat“ w programie p. n. „A gedyle of der bube“. Ceny niższe. Jutro w niedzielę pożegnalny wieczór teatru „Ararat“.

ŁODZIANIE, POPARZENI I UDUSZENI GAZEM,

znajdą pomoc i ratunek w wielkim schronie szpitalnym. —
Co się dzieje w podziemiach pięknego ogródka z altankami

Chcemy pokoju, ale musimy być przygotowani na wszystko

Przyszła wojna będzie przede wszystkim wojną gazową. — O tem wiemy wszyscy dobrze i o tem poucza nas stale Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa. Dlatego właśnie budowa schronów przeciwgazowych jest dziś jednym z pierwszych zadań obrony każdego państwa. Niemcy pod tym względem zdziałały bardzo wiele. Mają już liczne, doskonale zaopatrzone schrony przed gazami i mają ponadto szereg schronów - ambulatoriów.

Jak ta sprawa przedstawia się u nas? W Łodzi buduje L. O. P. P. schron dla ludności cywilnej w podziemiach ratusza. Będzie to już na większą skalę pomyslane pomieszczenie, odpowiednio uszczelnione o dopływie oczyszczonego powietrza, ale przeznaczone przede wszystkim do ukrycia i zabezpieczenia jak największej liczby

przechodniów z ulicy, lub mieszkańców domów najbardziej zagrożonych.

Apteczka, małe ambulatorium i t. p. urządzenia tylko w nieznacznym zakresie pozwolą i w tym schronie na rozwinięcie akcji ratowniczej. Będzie to tylko schron i punkt opatrunkowy.

Gdzie jednak znajdują pomoc lekarską ludzie poparzeni gazami żrącymi - piekącym jak iperyt i luizyt, lub duszonymi od chloru, fosgenu albo palitu? Gdzie ta kara ofiar przyszłej wojny opatrzy lekarz i gdzie zastępuje zabieg, przynoszący ulgę przynajmniej?...

Do tego trzeba schronów ratunkowych, schronów-ambulatoriów.

Nie będzie w nich nikt szukał ukrycia przed gazami, a pomocy, gdy go już gazy zatrąfiły, lub poparzyły.

Tego rodzaju schron ratowniczy istnieje już w Łodzi od kilku tygodni. Nikt o nim nie wie, nikt nie wyobraża sobie jak taki schron wygląda

i w jaki sposób technicy i lekarze w tym właśnie schronie walczą z gazami i z ich okropnymi skutkami na organizm ludzki.

Twórcą pierwszego w Łodzi ratunkowego schronu przeciwgazowego jest komendant szpitala okręgowego ppłk. dr. med. Edward Wertheim.

Dzięki uprzejmości p. pułkownika zwiedziliśmy wczoraj dokładnie ten pierwszy schron w Łodzi. Przyjrzelismy się z bliska już do pewnego stopnia wcielonej wizji przyszłej wojny; wcielonej w fragmencie walki ze skutkami okropności gazów.

Schron mieści się na terenie szpitala wojskowego przy ul. Łomżyńskiej, w okolicach Placu Reymonta.

Jedziemy autem szpitalnym w górę miasta. Mały „Polski Fiat” doskonale nitweluje kocię tby za Katedra.

— Trzeba panu przede wszystkim wiedzieć — informuje nas p. pułkownik — że schron przy szpitalu jest schronem polowym. Tego rodzaju stacje ratownicze dla zagazowanych będą niewątpliwie budowane nie tylko w miastach, ale i tuż koło samego frontu, jako bardzo ważny czynnik pomocy rannym, uduszonym i poparzonym przez gazy.

Oczywista, że pierwsza cecha schronu musi być jego szczelność: liczymy się bowiem z tem, że i w odległości kilku kilometrów od frontu atmosfera będzie przesycona gazami.

Wóz zatrzymuje się przed bramą szpitala. Meldunki podwładnych. W towarzystwie kapitana — szefa oddziału i sierżanta kierujemy się na dziedziniec.

Ogródek i 2 altanki
Nie widać na tym dziedzińcu niczego, coby przypominało schron. Z boku jest zieleń: klomby kwiatów jesiennych, krzaki i mały plotek. Widać rurę, wystającą nad trawnikiem: zwykła rura do polewania ogródka. — U dwóch

krainców klombu — jakby altanki. Dzieki wino pnie się już nieśmiało na ścianach tych trochę osobliwych, bo wąskich bardzo altanek.

Dopiero po dłuższej chwili dostrzegam na trawniku komin blaszany, dość wysoki, zupełnie przy murze, odgradzającym posesję.

P. pułkownik idzie za moim wzrokiem.

— Komin zdradził. Naturalnie. Ten komin nie został jeszcze pomalowany na kolor ochronny. Ale z góry, z samolotu nie widać komina zupełnie.

— Te dwie altanki, panie pułkowniku?...

— To dwa wejścia do schronu.

— A ten klomb, ten trawnik — to jego dach?...

— Tak jest. — Proszę...

Od drzwi w altankach prowadzi stromy korytarz już pod ziemię.

Trzeba dobrze patrzeć, by zauważyć, że drzwi, które mamy teraz przed sobą, są już inne niż wszystkie drzwi we wszystkich domach Kolo zawiasów i od strony kiamki, na całej przestrzeni styku z tynną mają te drzwi i futryna trzy nacięcia. Każda powierzchnia nacięcia obita jest gumą. Gdy takie drzwi zamkną — zamknięcie jest prawie hermetyczne. Ale tego urządzenia mało.

Przed drzwiami jest jeszcze jakby firanka. Opuszcza się na walku, zasłania całe drzwi i przypina się na sprężynkach do drugiej framugi. Mijamy te wrota zamknięte na siedem plececi.

Jesteśmy w długim, podziemnym korytarzu, oświetlonym elektrycznością. To os schronu.

Uduszeni i poparzeni.

— Tutaj — objaśnia nas p. pułkownik — drogi się już rozdziela. Gdzieś indziej należy kierować uduszonych, a gdzieś indziej poparzonych. Człowiek porażony iperytem musi przede wszystkim przejść kąpiel. Gaz trzyma się ubrania i parzy. Trzeba nieprzytomnego rozebrać, odkazić jego ubranie i wykapać. Potem można go już położyć i podać dalszemu leczeniu. To też zaiperytowani od razu od drzwi przechodzą do oddzielnego pomieszczenia. Jest tam poczekalnia, są cztery prycze i jest laźnia z prysznicem. To właśnie ta rura na górze, niby do polewania kwiatów — doprowadza wodę do prysznicu.

Dla zagazowanych jest więcej miej-

scza: znów jakby poczekalnia, nokój do zabiegów ratowniczych najprostszyc, prycze, ławki i ustępy.

Najważniejsza jest tutaj oczywiście apteczka i coś w rodzaju sali operacyjnej. Drzwi tej sali są znów uszczelnione. Jeżeli nawet we wnętrzu schronu może być powietrze zlekką zmieszane z gazami — o tyle tutaj w sali operacyjnej, musi lekarz pracować w powietrzu zupełnie czystym: musi mieć wolny oddech i nic nie powinno mu przeszkadzać w jego odpowiedzialnej pracy. Dlatego właśnie te drzwi są znów uszczelnione.

Dotychczas wspominaliśmy tylko o tych urządzeniach, które niedopuszczają do schronu powietrza z zewnątrz, po wietrza złego. Skąd się jednak zaopatrjuje sam schron w powietrze? — Oczywiście również z zewnątrz. Komin, który nam zdradził schron, jest głównym dostawcą świeżego powietrza z zewnątrz. Trzeba tylko to powietrze podczas ataku gazowego przeswycone gazami parzącymi lub duszącymi — odpowiednio oczyścić i pozbawić składników trujących. Do tego celu służy filtr z węgla aktywowanego i wentylator.

Te dwa aparaty — to jakby

serce schronu

Zwykły wentylator o napędzie ręcznym wciąga powietrze z góry przez komin, prowadzi je do dwóch dużych filtrów o wielkich bębnoch, przedzielonych filcem i wypełnionych węglem aktywowanym. Cały filtr jest zamknięty w szczelnej skrzyni. Od filtra i wentylatora przechodzą przez wszystkie pomieszczenia w schronie rury, rozprowadzające już czyste powietrze. Powietrze przechodzi pod pewnym nadciśnieniem, dzięki czemu znów uniemożliwia się wtargnięcie gazów z zewnątrz. Tylko pierwsza komora, pierwszy oddział, — przez który wszyscy przechodzą, może zawierać trochę gazów. Ale wtedy, wystarczy otworzyć specjalną zasuwę w zamkniętych na śruby drzwiach wejściowych, by pozwolić części powietrza ze schronu ujść nazewnątrz. Gdy ciśnienie świeżego powietrza jest zbyt silne, można zatrzymać wentylator, lub zamknąć w rurach wentylacyjnych specjalne otwory, przez które wpływa oczyszczone powietrze.

Schron ma dwa wejścia - wyjścia zupełnie jednakowe. Zbudowany jest z

drzewa (jest to schron polowy) ma nad sobą metr ziemi z krzaczkami i trawnikiem; długi jest na 12 metrów.

Wszędzie prócz płonących żarówek są lampki naftowe. Wszędzie napisy, instrukcje i pouczenia.

W razie ataku

— Gdy mi nieprzyjaciel odetnie prąd albo gdy się stamtąd strony coś zawali, nie mogę przecież zostać bez światła — wyjaśnia nam p. pułkownik. — Po to jest również drugie wyjście: jak tamto zasypią, będzie się drugim wnosilo i wynosilo rannych, poparzonych i poduszonych. Z tego również powodu wentylator nie ma napędu elektrycznego: trzeba być przygotowanym na najgorsze.

— Czy wobec tego przynajmniej wejścia nie powinny być betonowe, — specjalnie odporne na pociski?

— Nie, bo tego nie można osiągnąć w warunkach polowych.

— Więc jak rabnie pocisk na ogródek?...

— Tośmy gotowi — wyjaśnia z żołnierskim spokojem nasz gospodarz. Mięła już chyba godzina...

— Zdaje się, panie pułkowniku, że i z tym przeglądem jesteśmy gotowi i że nie powinienem nadużywać pana gościnności.

— Jeszcze chwile — zatrzymuje nas p. pułkownik. — Niech pan poinformuje swych Czytelników, że ten schron — to tylko początek. L. O. P. P. buduje duży schron na Placu Wołności, w podziemiach ratusza, w Łodzi zbudujemy pewnie jeszcze jeden tego rodzaju typu, a w innych miastach i miasteczkach Polski, powinny przynajmniej taki jak ten powstawać jak najliczniej.

We Lwowie już przed trzema laty powstał taki sam schron, gdzie tam był komendant kadry. Zainteresowałem nim inne gminy: przyjeżdżali kierownicy gminnych organizacji obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej ze Stanisławowa, ze Stryja i Tarnopola i rozpoczęli zbierać fundusze na budowę u siebie takiego samego schronu. Chciałbym, aby się i tutaj tak samo sprawa potoczyła. Ludzie powołani mogą obejrzeć schron w każdej chwili.

P. pułkownik czyni jeszcze krótki przegląd w szpitalu, poczem razem wracamy do miasta.

Gl.

Choroby, które można leczyć głodem

Prawie wszystkie dolegliwości żołądka i kiszek, arterjasklerozę, reumatyzm oraz choroby naczyń krwionośnych

Leczenie przy pomocy głodu budzi coraz powszechniejsze zainteresowanie, tembardziej, że skutki tej metody leczenia różnych chorób są doprawdy zastanawiające. Ludzie, których zdawałoby się nie już uleczyć nie może, powracali do zdrowia, do pełni sił. Ale, wbrew panującemu pogładowi, nie wszystkie choroby można leczyć głodem. Przeciwnie, w niektórych wypadkach skutki mogą być wręcz fatalne. Dlatego też musi wzbudzić zainteresowanie artykuł wybitnego specjalisty dr. Eisenberga z Wuertburga, który od kilku lat w swej klinice leczy ludzi głodem. Artykuł ukazał się na łamach jednego z fachowych czasopism lekarskich.

Leczenie głodem — pisze dr. Eisenberg — nie jest środkiem nowym i czarodziejskim, który może usunąć z chorego organizmu wszelkie niedomagania. Przede wszystkim nie należy stosować tego środka przy chorobach raka. Głodówka w takim wypadku nie tylko nie daje dobrych rezultatów, ale przeciwnie sprzyja rozwojowi choroby i zbliża tragiczny koniec. Zupełnie fałszywy jest

także sąd, któremu hołdują nawet niektórzy lekarze, iż głodówka może uleczyć lekką formę gruźlicy. Jest to błąd kapitalny. Chorzy gruźliczni, na których wypróbowano tę metodę leczenia szybko popadali w depresję, ogniska gruźlicze rozszerzały się i powodowały pogorszenie stanu zdrowia.

Nie powinni także leczyć się głodem histerycy oraz chorzy nerwowo. U tego rodzaju pacjentów głodówka może doprowadzić do zupełnego rozstroju nerwowego. Dr. Eisenberg twierdzi, że w 60 procentach u tego rodzaju chorych ta metoda leczenia prowadzi do zamachów samobójczych.

Bardzo słabe rezultaty zaobserwował dr. Eisenberg również u chorych na t. zw. chorobę Basedowa. Nie można uleczyć tą drogą także cukrzycy. To prawda, że w czasie głodówki u chorego nie wydziela się cukier, ale wystarczy by djabetyk powrócił znów do jedzenia, aby choroba wróciła w tej samej formie. Tylko niektóre komplikacje cukrzycy, jak: furunkuły, gangrena i ciśnienie krwi można skutecznie wyleczyć głodem.

dem.

Jakie więc choroby można i należy leczyć głodem? Przede wszystkim choroby żołądka i kiszek. W tych wypadkach głodówka daje wręcz cudowne rezultaty. Wspaniale leczy głodówka także arterjasklerozę, reumatyzm mięśni i stawów, liszaje oraz chroniczne niedomagania naczyń krwionośnych.

Te rodzaje chorób można uleczyć przy pomocy głodu całkowicie. Ale pod żadnym pozorem nie wolno przeprowadzać głodówki, jeśli się nie jest pod obserwacją lekarza. Chodzi o to, iż w czasie głodówki mogą występować objawy tego rodzaju, jak bóle głowy, zawroty głowy, wymioty, przyspieszone bicie serca, ataki żółciowe i t. d. W tych wypadkach tylko lekarz umie zaaplikować antidotum.

Jak długo należy głodować, by otrzytać właściwy rezultat, a nie zaszkodzić organizmowi? Bardzo rzadko leczenie trwa dłużej niż cztery tygodnie. Przeważnie trwa znacznie krócej. Ale i to może ustalić wyłącznie lekarz-specjalista.

TEATR

MUZYKA / SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, w sobotę, o godz. 4-ej dane będą dla młodzieży szkolnej dwa wspólnie arcydzieła literatury polskiej a to „Warszawianka” i „Sędziowie”. Osoby nie posiadające matrykul szkolnych mogą nabywać bilety w cenie zrzeczeniowej przy kasie.

„Warszawianka” i „Sędziowie” powtórzone będą w niedzielę o godz. 12-ej w pol. po cenach najniższych dla młodzieży szkolnej.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę punktualnie o godz. 8.30 wiecz. sztuka Bus Peketego „To więcej niż miłość”.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE

(Ogrodowa 18).

W sobotę, dnia 28 bm. o godz. 8.15 wieczorem ostatnie przedstawienie komedji St. Kiedrzyńskiego p. t. „Życie jest skomplikowane”.

Sala Geyera — Piotrkowska 295.

W niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 4.15 popoł. i 8.15 wiecz. komedia muzyczna ze śpiewami i tańcami p. t. „Miłość na poddaszu”.

Dom Luźowy — Rzgowska 84.

W niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 4.15 popoł. i 8.15 wiecz. (dwa przedstawienia) komedji St. Kiedrzyńskiego p. t. „Życie jest skomplikowane”.

NIE ZAPOMNIANO I O DZIECIACH..

Już jutro, t. j. w niedzielę, dnia 29 b. m. odbędzie się w parku Helenowskim Koncert popisy orkiestr podwzrostowych z nagrodami, oczekiwany z niecierpliwością przez sympatyków.

Z zadowoleniem dowiedzieliśmy się, że kierownictwo koncertu nie zapomniało też i o dzieciach, gdyż dla dzieci odbędzie się specjalny koncert już od godz. 3 pp.

Zasadniczy zaś Koncert popisyowy z nagrodami (głosuje publiczność!) rozpocznie się o g. 6 pp. Zaznaczyć należy, że ceny wejść są bardzo niskie, gdyż po 85 gr. i 50 gr. od osoby.

Spodziewany jest duży napływ sympatyków tej interesującej imprezy. — A więc jutro wybieramy się wszyscy t. j. dzieci i dorośli na Koncert popisyowy do parku Helenowa.



PRZED INAUGURACJĄ SEZONU W „TABARINIE”

Dziś, w sobotę, „Tabarin” zapelni się publicznością, która będzie zagnęta odjeżdżających już we wtorek artystów.

W pięknie urządzonej sali podziwiać będziemy doskonałych tancerzy Kamińskich i niezrównanych akrobatów — braci Armins, popisujących się karkołomnymi sztuczkami. Obejrzymy również występy znanej tancerki Lu-Relli.

A w przerwach między „numerami” zafascynujemy przy dźwiękach dźwiękowej orkiestry Szymkiewicza, grającej najnowszą przeboje muzyczne.

Ponieważ jutro jest niedziela, dzień wolny od zajęć, nie będziemy skrepowani czasem i do białego rana będziemy się dawić, zapominając o codziennych troskach i kłopotach.

Program artystyczny obejrzeć można zarówno na fajfie o 5.15 jak i na dancingu.

We wtorek — jak wiadomo — nastąpi wspaniała inauguracja sezonu zimowego, w związku z czym dyrekcja tego lokalu zaangażowała doskonałą orkiestrę Weinrota i najlepszy zespół artystyczny.

WYSTAWA AKWARIÓW I TERRARIÓW.

Zorganizowana przez Łódzkie Towarzystwo Miłośników Akwariów i Terrariów wystawa, trwać będzie jeszcze do niedzieli 29 bm. włącznie.

W niedzielę, jako w ostatnim dniu wystawy, rozlosowane będą między posiadaczami numerowanych katalogów 20 prenijs w postaci akwariów i terrariów, które oglądać można na wystawie.

Wynik losowania podany będzie w dziennikach.

Dochód przeznaczony na budowę Akwarjum Społecznego w Łodzi.

SING-SING

Film wydarzenie!

SING-SING

Film, w którym każda scena jest ewenementem

SING-SING

Film, który przejmie do głębi

SING-SING

wkrótce w kinie

„EUROPA”



Cały kraj z wielkim zainteresowaniem śledzi przygotowania do wielkich zawodów szybowcowych w Ustjanowej, bowiem ten piękny sport zdobywa sobie coraz więcej gorących zwolenników. Na zdjęciu lot jednego z uczniów szkoły szybowcowej w Bezmiechowej.

„Najazd” kresowiaków na Łódź

Słyszeli, że Łódź jest najbogatszym miastem w Polsce

Od kilku dni widzimy na ulicach miasta charakterystyczne postacie ludzi, na gabujących przechodniów i proponujących im nabycie krótkich kozuszków zimowych. Ubranie tych ludzi i wymowa wskazują wyraźnie na pochodzenie kresowe, a jest ich tak wielu, że budzą oni pow. zechne zainteresowanie.

Jak się okazuje, nastąpił formalny „najazd” kresowiaków na Łódź. Cała brygada, składająca się z kilkudziesięciu ludzi przyjechała do naszego miasta z Łucka a w celu, by tu próbować szczęścia przy sprzedaży samoizolowanych kozuszków i zarobić coś nie coś na zbliżającą się zimę.

Ludzie ci przyjeżdżają do Łodzi całą brygadą i zamieszkali wspólnie w jednym

mieszkaniu przy ul. Drewnowskiej 23.

Rozmawialiśmy z kilku członkami tej brygady łuckiej. Jak się okazuje, zebrała się ona zupełnie przypadkowo w grupę. Są to fachowcy, którzy pracowali w wytwórniach kozuszków w Łucku, a częściowo we własnych warsztatach. Ostatnio część ich straciła pracę, innym tak zmalały zarobki że nie chcieli dłużej pozostać w rodzinnym mieście. Postanowili wyjechać w poszukiwaniu zarobków. A ponieważ słyszeli, że Łódź jest najbogatszym miastem w Polsce, więc zebrał promadę i przyjechali do nas sprzedawać kozuszkę.

— Ale i tu bieda — mówią nam — w Łodzi co do najbogatszego miasta w Polsce rozwiły się szybko.

Radio program

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA, SOBOTA, 28 września 1935 r.

- 6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze”.
- 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki.
- 6.34—6.50: Gimnastyka.
- 6.50—7.50: Muzyka (płyty).
- W przerwie o godz. 7.20: Dziennik poranny.
- 7.50—7.55: Odczytanie progr. na dzień bieżący.
- 7.55—8.00: Parę informacji.
- 8.00—8.10: Audycja dla szkół.
- 8.10—11.57: Przerwa.
- 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy.
- Hejnał z Krakowa.
- 12.03—12.15: Dziennik południowy.
- 12.15—13.25: Koncert zespołu Tadeusza Seredyńskiego (tr. ze Lwowa).
- 13.25—13.30: Chwilka dla kobiet.
- 13.30—14.25: Walce z filmów dźwiękowych — płyty.
- 14.25—14.30: Przegląd giełdowy łódzki.
- 14.30—15.00: Utwory fortepianowe w wykonaniu R. Cassadessus — płyty.
- 15.00—15.15: „Kłopoty redaktora” — Bolesława Prusa (odczytanie nowelki).
- 15.15—15.25: Przegląd giełdowy warszawski.
- 15.25—15.30: „Nasz handel morski”.
- 15.30—16.00: Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota.
- 16.00—16.15: Lekcja języka francuskiego — lektor Lucien Roquiny.
- 16.15—16.30: Utwory na gitarę w wyk. Wawrzyńca Żywolewskiego.
- 16.30—16.45: Skrzynka techniczna — wygłosi Wacław Frenkiel.
- 16.45—17.00: Cała Polska śpiewa — koncert chóru mieszanego „Moniuszko” pod dyr. Stanisława Wiechowicza (trasm. z Poznani).
- 17.00—17.15: „Jak umocnić gospodarza samodzielność Polski?” — odczyt wygłosi Janusz Rakowski.
- 17.15—17.35: Transmisja fragmentów ogólnopolskich zawodów sportowych Poczтового Przy sposobienia Wojskowego.
- 17.35—17.50: Nowości z płyt.
- 17.50—18.00: „Nasze miasta i miasteczka” — „Lublin” — pogadanka — wygłosi Jan Bówkiewicz.
- 18.00—18.30: Teatr Wyobraźni: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Złota kaczka” — p. g. baśni Orca w oprac. Małgorzaty Sterbówny. (Tr. ze Lwowa).

- 18.30—18.40: Odczyt pt. „Łódź nowa” — wygł. red. Wacław Wagner.
- 18.40—18.45: Pogadanka pt. „Rodzina Policyjna w Łodzi” — wygłosi inspektorowa Niedzielska.
- 18.45—19.10: Polskie pieśni ludowe w artystycznym opracowaniu — płyty.
- 19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następnny.
- 19.20—19.35: Koncert reklamowy.
- 19.35—19.40: Wiadomości sportowe lokalne.
- 19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne.
- 19.50—20.00: Pogadanka aktualna.
- 20.00—20.45: Muzyka lekka w wyk. Orkiestry Adama Furmańskiego.
- 20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
- 20.55—21.00: Obrazki z Polski współczesnej — audycja lekka (trasm. z Krakowa).
- 21.00—21.30: Audycja dla Polaków zagranicą — „Nasi rodacy we Francji”.
- 21.30—22.00: „Nasze pierwsze i ostatnie słowo” — audycja lekka (trasm. z Krakowa).
- 22.00—23.00: Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Romana Wraży (bas).
- 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.
- 23.05—24.00: Muzyka polska ludowa i salonowa w wykonaniu Małej Orkiestry Polskiego Radja pod dyr. Zdz. Górzyńskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
ANGLJA (Reg. Pr.). Koncert symfoniczny.
BRUKSELA FRANC. Festival muzyki wafskiej.
KOPENHAGA. Wesoly wieczór.
BUDAPESZT. Koncert uroczysty.
WROCLAW. Koncert radjoo.
SZTUTGART. Wesoly koncert sobotni.
HAMBURG. Wielki wesoly wieczór.
BUKARESZT. Muzyka salonowa.
OSLO. Muzyka lekka.
PARIS P. T. T. Koncert symfoniczny.
LENINGRAD. Koncert symfoniczny.
ANGLJA (Nat. Progr.). „Music-Hall”.
RZYM. Wieczór oper.
RADIO-PARIS. „Jean de Nivelle” — opera Delibes’a.
LUKSEMBURG. Recital skrzypcowy.

Zmiany wśród duchowieństwa katolickiego

Jak nas informują, ostatnio nastąpiły zmiany wśród duchowieństwa w Łodzi.

Ks. dr. Ludwik Ziętek, proboszcz ze Szczawina, mianowany został Ojcem Duchownym Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi, **Ks. Jan Fondaliński** zwolniony został ze stanowiska Ojca Duchownego Seminarjum, w celu dokonania wyższych studjów zagranicą.

Ks. Bronisław Barkiewicz mianowany został prefektem szkół łódzkich. **Ks. Stanisław Gajdzicki** mianowany został wikariuszem parafii św. Kazimierza na Widzewie. **Ks. Bolesław Łaziński** — wikariuszem parafii Opatrzności na Marysinie, **ks. Teofil Mielczarski** — wikariuszem parafii św. Antoniego na Żubardziu, **ks. Bolesław Woiciechowski** — wikariuszem parafii św. Piotra i Pawła w Łodzi.

Wizyta u Einsteina

Znakomity podróżnik - dziennikarz wiedeński, Arnold Hoellriegel, przebywał ostatnio w Ameryce, gdzie miał zaszczyt być gościem prof. Einsteina. W jednym z pism zagranicznych ukazała się ostatnio korespondencja Hoellriegela, z której przytaczamy wyjątki, dotyczące wyganego z Niemiec, znakomitego uczonego o wszechświatowej sławie.

— Albert Einstein — pisze Hoellriegel — nie ma wyglądu uczonego. Przypomina raczej artystę, a szczególnie muzyka.

Wielki fizyk spędził, jak zwykle, przedpołudnie w łodzi żaglowej, wystawiając obnażoną pierś na powiew wiatru. Z krótką fajką w ustach krążył nad ujściem rzeki. Zapytałem Einsteina, czy szuka samotności w łodzi żaglowej, by się zupełnie oderwać od świata i zastanawiać się nad swoimi problemami. Odpowiedział mi z uśmiechem, że żegluję ponieważ sprawia mu to największą radość od najmłodszych lat. Natura wilkocha, za pozwoleniem panów narodowych socjalistów!

Obiad jest attycko smaczny i spartańsko skromny. Pani Einsteina, ukrywająca głęboką mądrość pod maską reżolutnej stanowczości, przygotowała dla wiedeńskiego gościa doskonałą sztukę mięsa i do tego leguminy. Przy stole siedzi ponadto jej córka, pani Margot, rzeźbiarka oraz wierna sekretarka, bez której nie można sobie wyobrazić tego domu.

Nie znam człowieka, któryby tak mało zwracał uwagi na formy i rzeczy zewnętrzne. W świadomości w największej skromności warstwy społecznych, można by nawet zaryzykować — wstyd pewnej ascezy. Jego wrogowie, którzy mu skłonili kark przyznana przez świat cały, dowód wdzięczności nadrodę Nobla, nie zaszkodzą jemu, lecz tym, którzy tak chętnie pomagają, gdy miał pieniądze.

Einstein nie posiada auta, nie dlatego, że nie może sobie na to pozwolić, lecz dlatego, że tego rodzaju zmechanizowane rzeczy nie odpowiadają jego stylowi życia. Ponieważ nie ma auta i nie ma żadnej rezydencji oddalonej jest o milę od miejsca w stanie Connecticut, przeto musi posiadać telefon. Ale stwierdziłem, że nie zna nawet numeru swego telefonu. Nigdy zeń nie korzysta.

Ze wszystkich wspaniałych wynalazków nowoczesnych jest temu największemu przyjacielowi muzyki niezbędne tylko — radio.

Nie narazając się chyba na zbytnią niedyskrety, może zdradzić, co mi Einstein powiedział o swych ojcenych braciach. Mówiąc o jednym ze swych asystentów, odezwał się z właściwą sobie skromnością:

— Pracujemy razem nad pięknymi rzeczami. Słowa te są niewatpliwie zapowiedzia nowożytności, tytanicznie przewrotu świata myśli ludzkiej, zrewolucjonizowania podstaw naszej wiedzy i noweli otwornych rzeczywistości zdawałoby się znanemu już kosmosowi.

Spacerowałem z Einsteinem nad brzegiem rzeki wśród zielonej, soczystej trawy. Einstein szedł przede mną wąską ścieżką, a ja kroczylem za nim. Nasze zwrociły ku nam swą ozdobioną twarzą i głowę i uśmiechnął się:

— O czym pan myśli?

— O czym pan myśli?

— Przypominam sobie pański odczyt radiowy, który pan wygłosił i słowa, któremi Bernard Shaw odczyt ten zaczął. Pamięta pan? — „Czyżby powiedział mniej więcej te słowa: — „Czyżby powiedział, który teraz do was przemówi, żyje na intelektualnej wysokości, której dotychczas nie było”.

— „Czyżby powiedział, który teraz do was przemówi, żyje na intelektualnej wysokości, której dotychczas nie było”.

— „Czyżby powiedział, który teraz do was przemówi, żyje na intelektualnej wysokości, której dotychczas nie było”.

— „Czyżby powiedział, który teraz do was przemówi, żyje na intelektualnej wysokości, której dotychczas nie było”.

— „Czyżby powiedział, który teraz do was przemówi, żyje na intelektualnej wysokości, której dotychczas nie było”.

— „Czyżby powiedział, który teraz do was przemówi, żyje na intelektualnej wysokości, której dotychczas nie było”.

— „Czyżby powiedział, który teraz do was przemówi, żyje na intelektualnej wysokości, której dotychczas nie było”.

— „Czyżby powiedział, który teraz do was przemówi, żyje na intelektualnej wysokości, której dotychczas nie było”.

— „Czyżby powiedział, który teraz do was przemówi, żyje na intelektualnej wysokości, której dotychczas nie było”.

— „Czyżby powiedział, który teraz do was przemówi, żyje na intelektualnej wysokości, której dotychczas nie było”.

— „Czyżby powiedział, który teraz do was przemówi, żyje na intelektualnej wysokości, której dotychczas nie było”.

— „Czyżby powiedział, który teraz do was przemówi, żyje na intelektualnej wysokości, której dotychczas nie było”.

— „Czyżby powiedział, który teraz do was przemówi, żyje na intelektualnej wysokości, której dotychczas nie było”.

— „Czyżby powiedział, który teraz do was przemówi, żyje na intelektualnej wysokości, której dotychczas nie było”.

— „Czyżby powiedział, który teraz do was przemówi, żyje na intelektualnej wysokości, której dotychczas nie było”.

— „Czyżby powiedział, który teraz do was przemówi, żyje na intelektualnej wysokości, której dotychczas nie było”.

— „Czyżby powiedział, który teraz do was przemówi, żyje na intelektualnej wysokości, której dotychczas nie było”.

— „Czyżby powiedział, który teraz do was przemówi, żyje na intelektualnej wysokości, której dotychczas nie było”.

— „Czyżby powiedział, który teraz do was przemówi, żyje na intelektualnej wysokości, której dotychczas nie było”.

GRAND-KINO

Pocz. o godz. 12-ej w pol.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Teatr „Rozmaitości”

tel. 112-25

Nieodwołalnie ostatni 2 dni

ośmiennych występów teatru

Najnowsza i najlepsza polska komedia muzyczna

DWIE JOASIE

W podwójnej roli Joasi

— brzydulki i Joasi —

Jadwiga Smosarska

— cud dziewczyny

Passe-partouts, bilety

ulgowe i bezpl. nieważne.

5-ty tydzień rekordowego powodzenia

przebojowego programu p. n.

„Ararat”

„A gedyle ojf der bube”

Nie zatrzymuj się bez potrzeby na chodniku

W rol. głównych:
FRANCISZEK BRODNIOWICZ
MICHAŁ ZNICZ
INA BENITA
ALEKSANDER ZELWEROWICZ

Reżyserja: Mieczysław Kravicz

DIALOGI I PIOSENKI: Konrad Tom

Dziś i przedstawienie o godz. 4.30 popołudnia

po cenach zniżonych

Uwaga. Jutro w niedzielę 2 przedstawienia

o godz. 4.30 popoł. i o godz. 9.30 wieczorem

pożegnalny wieczór teatru „Ararat”

Prof. W. Messing Jasnovidz—telepata w Łodzi

W Łodzi bawi obecnie znany psycholog - telepata, prof. W. Messing, członek „Towarzystwa badań metapsychicznych” w Krakowie, którego specjalnością jest stawianie horoskopów, określających przyszłość ludzi.

Wśród licznych psychologów - telepatów Messing odznacza się przede wszystkim wyjątkową intuicją, która pozwala mu z całą dokładnością określać ludzkie charaktery na podstawie dżisma. Poza tym prof. Messing uznany został przez profesorów uniwersyteckich jako doskonałe medium, które łatwo wpada w trans kateleptyczny. Profesor Messing podkreśla zazwyczaj w wywiadach prasowych, że nie jest czarnoskórym ani sztukiem, nie zna się na żadnych sztuczach karcianych, czy też innych i że powodzenie swe zawdzięcza tylko anormalnej intuicji, pozwalającej mu widzieć to, czego ludzie normalni nie dostrzegają.

Messing już jako sześciolatek chłopiec zdradzał w tym kierunku zadziwiające zdolności, a w czternastym roku życia zadziwiał już swym jasnowidzstwem profesorów berlińskich.

Jasnovidz W. Messing zainstalował się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 62.

Przeniesienie urzędów pocztowych

Dyrekcja poczty w Łodzi powzięła decyzję przeniesienia niektórych urzędów pocztowych.

I tak, urząd pocztowy Łódź IX znajdujący się obecnie przy ul. Dworskiej Nr. 10 przeniesiony zostanie w najbliższych dniach do nowego lokalu przy ul. Zgierskiej 51, a urząd pocztowy Łódź VII przy ul. Rzgowskiej 7 przeprowadzi się do większego lokalu w tym budynku.

Pozatem dowiadujemy się, że już w przyszłym miesiącu utworzone zostaną dalsze dwie filje pocztowe w Łodzi. Jedną z nich powstanie w budynku firmy „Allart i Rousseau” przy zbiegu ulic Katowickiej i Różanej a drugą przy zbiegu Pomorskiej i Zagajnikowej.

Susiac i jedna nowelka

Ostatnia uczta skazańca

Dzisiaj przyszła kolej na Joego, by wybrać się na poszukiwanie żywności, zaś Bill miał czekać na jego powrót w niedużej, nawpół rozwalonej szopie, znajdującej się niedaleko toru kolejowego. Budynek nie miał drzwi i panował w nim przejmujący ziać i wilgoć. Na dworze bowiem szalał gwałtowny wichur, hucząc przeraźliwie i zginając niczym wiatre trzciny, potężne konary drzew.

Bill skulił się w najdalszym kącie szopy, zastanawiając się nad swą oplakaną sytuacją. Trząsał się cały z zimna, daremnie usiłując rozgrzać zdrtwiiałe członki. W końcu, nie mogąc już wytrzymać, zerwał się z miejsca i zaczął się przechadzać po szopie. W pewnej chwili spostrzegł na ziemi jakiś biały przedmiot, odcinający się wyraźnie od czarnej podłogi. Co to może być? — zastanowił się wloczega w duchu i wyciągnął poń rękę. W tym samym jednak momencie silny podmuch wiatru porwał ową rzecz i odrzucił w drugi kąt budynku. Dopiero teraz Bill zauważył, że była to duża plachta starej gazety, która dziwnym zbiegiem okoliczności pozostała zupełnie sucha.

Gdyby tak rozniecić ogień i ogrzać swe zziębnięte ręce? W taki dżdżysty wieczór wszyscy napewno siedzą w domu i nikt nie zauważy dymu. Zdobywszy się na odwagę wyszedł Bill na deszcz by rozejrzeć się za czemś, co nadawałoby się do rozpalenia ognia. Po długich poszukiwaniach znalazł wreszcie kilka łodyg i suchych badyli. Było to jednak za mało, aby tem rozniecić pożary ogień, więc Bill zdecydował się podejść do toru kolejowego i nożem nastrogać sobie trochę drzewa z pokładów kolejowych. Drzewo było jednak bardzo twarde i oporne i dopiero po pewnym czasie wloczega wrócił do szopy ze sporą kupką drzaź.

Pobyt na deszczu i błocie nie wpłynął bynajmniej na poprawę humoru Billa. Gdzie ten przeklęty Joe mógł się tak długo podziewać? Prawdopodobnie ja-

Pierwsze licea w Polsce

Trzy kategorie: humanistyczne, klasyczne i matematyczno-przyrodnicze. — Mała i duża matura

Rozpoczęły się już, jak nas informują, prace przygotowawcze do organizacji liceów ogólnokształcących.

Szkoły średnie podzielone zostały na uczelnie I-go i II-go stopnia. Uczelnie I-go stopnia ma być gimnazjum 4-klasowe, które zastępować ma dawne 3, 4, 5 i 6 klasy szkoły średniej. Jak wiadomo, klasy 1 i 2 dawnej szkoły średniej zastąpiły oddziały 5 i 6 szkoły powszechnej. Uczelnią zaś II-go stopnia ma być liceum 2-klasowe, które zastępować ma dawne 7 i 8 klasy gimnazjów. W jakim celu nastąpił ten podział? Otóż chodzi o umożliwienie młodzieży wcześniejszego odbywania studiów praktycznych, wcześniejszego zarobkowania. A równocześnie chodzi o to, by na wyższe uczelnie zgłaszały się tylko takie jednostki, które czują istotne powołanie do studiów wyższych.

Dotychczas ukończenie sześciu klas szkoły średniej nie dawało żadnych wogóle uprawnień. O takim uczniu czy też nowego 4-klasowego gimnazjum uprawniać będzie do otrzymania świadectwa z ukończenia pewnej całości nauk. Dawać będzie uprawnienia przy odbywaniu służby wojskowej, przy wstępowaniu na uczelnie zawodowe, przy otrzymywaniu stanowisk. Na tem będzie więc

można poprzestać. Do liceum wstąpi już tylko ta część młodzieży, która może sobie pozwolić na odbywanie wyższych studiów i ta, która może jest w złych warunkach materialnych, ale pragnie tych wyższych studiów.

W bieżącym tygodniu zakreślony został pierwszy program przyszłego liceum ogólnokształcącego. Niewątpliwie do programu tego wprowadzone będą jeszcze pewne zmiany, ale już dziś pozwala on zorientować się, jak będzie wyglądał ten drugi stopień szkoły średniej. A więc, o ile we wszystkich gimnazjach program nauczania jest ten sam o tyle licea będą podzielone na trzy grupy: humanistyczne, klasyczne i matematyczno-przyrodnicze. Obecnie ukończenie tematyčno - przyrodnicze. Będzie to odpowiadało przygotowaniom do przyszłych wyższych studiów: licea matematyczno - przyrodnicze przygotowywać będą do studiów na politechnikach i uczelniach technicznych, licea humanistyczne — do studiów uniwersyteckich na wydziale prawniczym i medycznym,

a licea klasyczne — do studiów uniwersyteckich na filologii i t. d.

Szczegółowo przedstawiać się to będzie w sposób następujący:

W liceum humanistycznym zasadniczymi przedmiotami będą — język polski, historia i język łaciński, następnie zaś: religja, filozofja, nauka o państwie, matematyka, biologia i dwa języki obce

W liceum klasycznym zasadniczymi przedmiotami będą — języki polski, łaciński i grecki oraz historia, pozatem zaś: religja, filozofja, nauka o państwie, matematyka, fizyka i dwa języki obce.

W liceum matematyczno-przyrodniczym zasadniczymi przedmiotami będą — fizyka, chemja, matematyka i biologia, pozatem zaś: religja, język polski, historia, nauka o państwie i dwa języki obce.

Jeśli chodzi o nauczanie — będzie ono oparte przede wszystkim na pracy szkolnej. Praca domowa będzie tylko uzupełnieniem. Chodzi o to, aby uczeń na przestrzeni dwóch lat przechodził ewolucję, która polegać będzie na rozpoczynaniu nauki od tych form pracy, z jakimi zetknął się on w gimnazjum, a kończeniu jej w tych formach, jakie stosowane są na wyższych uczelniach.

Kino EUROPA

Narutowicza 20.
Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10.

Ostatnie 2 dni!!!

Na poranki o godz. 12 i 2
wszystkie miejsca 80 !!

Do g. 7-ej wszystkie miejsca po 109

Na późniejsze seanse ceny od zł

Celem dania możności jak najszerzszym sferom publiczności obejrzenia milionowego arcydzieła filmowego CECIL B. de MILLE'A

WYPRAWY KRZYŻOWE

postanowiliśmy na ostatnie dni wyświetlania obniżyć znacznie ceny bil. na wszystkie seanse.

waciale i teraz trudno je było porządnie rozetrzeć.

Billy obchodził się z anemicznym ogniem niczem troskliwa matka z noworodkiem, toteż żółte języki ognia coraz śmiejiej jęły lizać drzewo i rozkoszne ciepło zaczęło przenikać powoli zdrtwiiałe członki Billa. W pewnej chwili, po drażnionym zapachem dymu poczuł, że jest bardzo głodny. Nie, to doprawdy po dłu ze strony Joego kazać mu tak długo czekać na siebie o pustym żołądku.

Wzdychając ciężko przymknął powieki, gdy wtem usłyszał czyjeś pośpieszne kroki i do szopy wpadł Joe.

— Masz, — powiedział bez żadnego wstępu, — najedz się. Moją porcję musiałem przelknąć w kuchni i tylko z trudem udało mi się coś niecoś urwać dla ciebie, tak żeby farmer tego nie zauważył.

Wyciągnął z zanadru kawał suchego chleba i parę zimnych nawpół ugotowanych kartofli.

— Czy to jest wszystko? — zapytał Bill pogardliwie.

Joe wyszczerzył zęby z wściekłości. — Spróbuj sam pójść do tych skąpych farmerów, a zobaczysz, co ci dadzą. Za te niedzne ochłapy musiałem przeszło godzinę rąbać drzewo.

— Dawaj, — rzekł Bill opryskliwie i już w następnej chwili wpił zęby w sporą kromkę chleba. Towarzysz spojrzał nań spodełba i strzyknawszy przez zęby ślinę odwrócił się smętnie. Nie należało do przyjemności patrzeć, jak ktoś zajada z apetytem, gdy człowiek sam nie nasycił swego głodu. Rozejrzawszy się machinalnie wokoło, spostrzegł leżącą na ziemi podartą gazetę. Wolął już raczej poczytać sobie, aniżeli spoglądać, jak chleb znika w ustach Billa. Podniósł ociężale gazetę i rzucił na nią okiem. Widocznie zauważył coś ciekawego, gdyż zaczął ją uważnie przeglądać.

— Zupa pomidorowa, — mruknął, ożywiając się nagle.

— Hm. —

— Posłuchaj Billa, chcę ci przeczytać coś ciekawego. Podają tu opis bardzo apetycznego obiadu. Tu zaczął sylabizować powoli: — Posiłek ten składa się z zupy pomidorowej, smażonego łosia,

poledwicy....

— Przystań idioty! — z grzybkami, z jarzynkami, makaronu z szynką, sera....

Bill odłożył na bok niewielki kawałek chleba, mrużąc coś pod nosem.

—Kompót, owoce, legumina, — czytał Joe dalej. — Później pudding.

Jedzący westchnął głęboko i położył kartofel obok chleba.

— Lody włoskie, — sylabizował nie z mordowanie tamten z trudem, — a na koniec idzie kawa, likiery, cygara lub papierosy.

— Zamknij już raz jadaczke! — wrzasnął Bill rozwścieczony. — Człowiekowi ślina tylko do ust idzie. Ja tu siedzę z kawałkiem czerstwego chleba i zimnymi kartoflami, a ten nie ma nic lepszego do roboty, jak drażnić się ze mną. To nieprzyzwoicie z twojej strony, Joe. Nie po koleżeńsku postępujesz. Chwilę milczał, zastanawiając się nad czemś głęboko, widocznie jednak głód przemógł jego rozgoryczenie, gdyż spojrzawszy na niedojedzony kartofel, podniósł go ponownie do ust i wgrzyzł się weń żarłocznie. Joe tymczasem, nie zwracając uwagi na słowa towarzysza, kończył opis uczy.

— Po tej ostatniej wieczerzy, dokąd nie o północy zaprowadzono zbrodniarza na krzesło elektryczne.... Pozostali jego dwaj towarzysze zdołali zbiec i wszelki ślad po nich zaginali.... Czytający spojrzał spod oka na przyjaciela, który włożył do ust ostatni kęs chleba. Potem, mruknawszy coś pod nosem sylabizował dalej:

„Działo się to w więzieniu w Chicago, skąd dwaj zbrodniarzy obezwładnionych dorozce uciekli w niewiadomym kierunku. Przewożąc ich jednak policja wpadnie niedługo na ich trop....”

— No i co, Billy? Smakowało ci jedzenie? — zapytał po chwili z szelmowskim uśmiechem jego towarzysz. — Teraz chyba już nie powiesz, że było nie dobre? co?

— O, nie. — odparł tamten, mając pełne usta. Z wielkiego wzruszenia dostał czkawki. — Naprawdę Joe, kartofel nawet zimny jest jednak bardzo dobry....

Hum. Hate.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 28 września 1935 r.

Kierownik działu gospod. telef. 211-66
Dział gospodarczy telef. 136-56.

O nową politykę gospodarczą

Powiększenie dochodu narodowego przez zwiększenie udziału w nim rolnictwa. Znamienny artykuł b. min. I. Matuszewskiego

We wczorajszym numerze „Gazety Polskiej” ukazał się znamienny artykuł b. min. Ignacego Matuszewskiego, omawiający zagadnienie ustalenia nowej polityki gospodarczej państwa.

Niezwykle charakterystyczny jest już wstęp powyższego artykułu. Min. Matuszewski z wyjątkowym naciskiem podkreśla w nim, iż wyrażone w artykule poglądy są wyłącznie poglądami autora.

— „Zastrzegamy wyraźnie — pisze — iż wszystkie wypowiedziane tu uwagi nie mają charakteru, jaki możnaby im przypisywać z racji wydrukowania w „Gazecie Polskiej”. Artykuł niniejszy nie rości pretensji do tego, aby być wyrazem poglądów oficjalnych, poglądów obozu, ani wogóle poglądów czyichkolwiek, poza podpisaniem”.

Po tym wstępie, min. Matuszewski przechodzi do kwestji zasadniczej — zagadnienia dalszych zasad polityki gospodarczej.

Decyzje w tym względzie — mówi autor — muszą być powzięte w najkrótszym czasie „poprostu dlatego, iż stan ostatniego roku, t. j. stan chronicznego i ustabilizowanego niedoboru budżetowego oraz wahań między pociągająciami, deflacyjnymi i inflacyjnymi — nie da się utrzymać. Sądymy, iż niema wiele czasu do namysłu. Sądymy, że nie istnieje już obiektywna możliwość do czynienia pociągnięć raz wyraźnie i ostro deflacyjnych (jak np. zniesienie interwencji zbożowej) drugi raz powściągliwie inflacyjnych (jak np. rozpisanie pożyczki inwestycyjnej, z której wedle oświadczenia ministra Skarbu, mimo istnienia niedoborów, ani grosz nie miał pójść na budżet).

Wchodzimy więc — nietylko z powodu zbliżającej się sesji, lecz i z powodów rzeczowych — w okres rozważania i przyjęcia zasad polityki gospodarczej na rok najbliższy”.

Polityka ta musi mieć dwa główne cele na widoku. Jeden — bliższy — to podniesienie dochodu narodowego, to znaczy podniesienie ilości wytwarzanych i konsumowanych w kraju towarów i usług. Drugi — dalszy — podniesienie bogactwa narodowego, to znaczy pomnożenie i udoskonalenie narzędzi produkcji, którymi kraj rozporządza.

W dalszym ciągu artykułu autor omawia wyjątkowo (zapowiedziany jest drugi artykuł) zagadnienie pierwsze — to jest zagadnienie dochodu narodowego. Cel ten — zdaniem min. Matuszewskiego — osiągnąć będzie można jedynie w drodze korektury obecnego podziału dochodu społecznego („krajanie bochenka”) przez zwiększenie udziału rolnictwa w tym dochodzie.

„Sporo procesów przystosowawczych zostało dokonanych. Ten przecież, w Polsce bodaj najważniejszy, — takie przekrajanie bochenka, aby odpowiednio wzrosła część przeznaczona dla 23 milionów ludności rolniczej — ten sposób wyzyskany nie został. I dlatego bochenek nie chce rosnać”.

Zarazem pamiętać musimy, iż wysokość dochodu narodowego jest zależna od udziału w dochodzie światowym. — Zaś udział w dochodzie światowym, ten kontyngent pracy, jaki zdolamy sobie zapewnić, zależy od wysokości naszych obrotów z zagranicą. Te zaś mogą być tem większe, im niższe są ceny towarów polskich, im bardziej jesteśmy konkurencyjni. Wynika stąd, że podnoszenie udziału rolnictwa w dochodzie narodowym przez zwykłą cen rolnych — wpływałoby zmniejszająco na nasz udział w dochodzie światowym. Kij był-

by nas drugim końcem. Zatem należy zwiększać udział rolnictwa w dochodzie narodowym przede wszystkim przez zniżkę obciążeń rolnictwa i kosztów produkcji rolniczej”.

Artykuł powyższy, za którym — wedle zapowiedzi autora — nastąpią dalsze — wywołał zrozumiałe zainteresowanie w kołach gospodarczych, jako pierwszy głos w dyskusji, która w związku z ukonstytuowaniem nowych izb i przewidywaną zmianą gabinetu, — niewątpliwie rozwinię się na temat zasad polityki gospodarczej Polski.

Sezon zimowy we włókiennictwie łódzkim

Duże ożywienie. — Brak półfabrykatów. — Zagadnienie cen

RYNEK ARTYKUŁÓW BAWELNIANYCH.

W ostatnich dniach wystąpiło dość znaczne ożywienie na rynku tkanin bawełnianych zimowych. Dokonano sporych transakcyj zimowymi towarami bawełnianymi, jak bojki, flanele, drukowane i gładkie etc. tkanin zimowych jest stosunkowo bardzo niewielki, to też na rynku zaznaczył się już w chwili obecnej brak najważniejszych artykułów zimowej produkcji.

Transakcje dokonane ostatnio na rynku miały charakter zakupów przez miejscowych hurtowników. O ile chodzi o udział prowincji w zakupach tkanin zimowych bawełnianych, to zjazd kupiectwa prowincjonalnego w bieżącym tygodniu osłabł w związku z rozpoczynającym się świętami żydowskimi. Hurtownicy łódzcy, spodziewają się większego zjazdu kupców prowincjonalnych jak również właściwego rozpoczęcia się sezonu zimowego w handlu detalicznym na większą skalę bezpośrednio po świętach żydowskich.

W BRANŻY WELNIANEJ.

Również pewne ożywienie przejawiało się w dziale towarów zimowych wel-

nianych, jakkolwiek rozmiary zbytu na prowincji przedstawiają w chwili obecnej jeszcze wiele do życzenia. Stosunkowo najżywiej targowali kupcy tej branży we Lwowie, w innych natomiast okolicach kraju obroty były słabe. Również i kupiectwo wełniane liczy się z ożywieniem wydatnym zbytu po świętach.

Duży ruch natomiast panował w dniach ostatnich na łódzkim rynku towarów półwełnianych. Zjazd kupiectwa był bardzo liczny.

Głównym odbiorcą na rynku są w chwili obecnej składnicy i więksi hurtownicy u których skończył się dopiero nabywanie towarów prowincja. Największym popytem cieszyły się w dalszym ciągu artykuły na palta damskie o luźnym wiązaniu, tak zwanym „workowem”. Zbyt artykułów męskich ubraniowych był znacznie słabszy.

Należy podkreślić, że w sezonie bieżącym łódzki rynek półwełniany jest wyjątkowo ubogi w nowe artykuły sezonowe. Produkcja ogranicza się niemal wyłącznie do tych artykułów, jakie cieszyły się większym popytem w roku ubiegłym, co jest w dużej mierze wy-

Eksport włókienniczy z Polski

Ogólny wywóz włókienniczy w czerwcu b. r. z okręgów: łódzkiego, białostockiego i bielskiego wynosił — na podstawie danych Delegatury Państwowego Instytutu Eksportowego w Łodzi i Białymstoku oraz danych Związku Eksporterów Przemysłu Włókienniczego w Bielsku — 7.222 q., wartości — 3.925 tys. zł., wykazując wzrost w porównaniu z sierpniem r. ub. o 62 tys. zł. (1,6 proc.), przy nieznacznym spadku wagowym — o 360 q. (4,7 proc.). W porównaniu z lipcem r. b. zaznaczył się w sierpniu r. b. spadek pod względem ilości o 899 q. (11 proc.) a pod względem wartości o 112 tys. zł. (2,7 proc.). Na ogólny, nieznacznym zresztą spadku eksportu w stosunku do lipca r. b. wpłynęło zmniejszenie się eksportu tkanin z okręgu białostockiego, stanowiące naturalny objaw posezonowy.

Rokowania szczegółowe z Gdańskiem

rozpoczną się w poniedziałek. — Wyjazd przedstawicieli Rady Traktatowej

Jak się dowiadujemy, zapowiedziane szczegółowe rokowania z Gdańskiem w sprawie usunięcia obecnych trudności przy przywozie towarów polskich na tamtejszy rynek — rozpocząć się mają już w nadchodzący poniedziałek. Rokowania toczyć się będą w Gdańsku, dokąd wyjeżdżają w niedzielę przedstawiciele Rady Traktatowej.

W rozmowach poruszone będą narazie sprawy zasadniczego uregulowania obecnych nienormalnych stosunków w handlu Gdańska z Polską, początkowo zatem rozmowy te toczyć się będą przy udziale jedynie reprezentantów Rady Traktatowej. Przedstawiciele poszczególnych branż powoływani będą w miarę potrzeby w toku dalszych pertraktacji.

Jeśli chodzi o Łódź, wczoraj już przekazane zostały Radzie Traktatowej wszelkie materiały ilustrujące rozmiary stosunków handlowych włókiennictwa z rynkiem gdańskim — i trudności na jakie handel ten obecnie natrafia. Dane powyższe uzupełnione zostały opinią tutejszych sfer gospodarczych w kwestji stanowiącej, jakie Łódź zajmuje w sprawie obrotów z Gdańskiem. Jak już donosiliśmy, postulaty przemysłu łódzkiego w tym względzie obejmują zniesienie ograniczeń w przywozie tekstyliów polskich na rynek gdański i zapewnienie dostatecznego przydziału dewiz na pokrycie należności dostawców łódzkich.

Drugi tydzień aukcyj włnianych

Duży wzrost obrotów przy nieznacznym wzroście cen

Drugi tydzień 5-tej serii tegorocznych przetargów wełny kolonialnej w Londynie kształtował się od pierwszego dnia pod znakiem wyraźnego ożywienia w obrotach. W tygodniu bieżącym ożywienie to wzrastało z każdym dniem, toteż pomimo wysokich limitów obrotu były poważne.

Jeżeli chodzi o ceny, to przy gatunkach wysokich mamy do zanotowania nieznacznąwyżkę, przy gatunkach po-

zostałych ceny utrzymywały się mocno. Dużym powodzeniem cieszyły się nieprane nowozelandzkie krzyżówki. Na ten gatunek nabywców było dużo, tak wśród kupców angielskich, jak i wśród kupców kontynentalnych. Transakcje były tu poważne. Ceny na półpraną Queensland Lose zostały przez kupców kontynentalnych poważnie wysrubowane. Duży popyt był pozatem na praną wełnę z Wiktorji i niepraną australijską

zem obawy ryzyka ze strony wytwórców.

Szczególnie ciężkim zagadnieniem na tym rynku, jest zagadnienie cen. Pomimo, że koszty produkcji wyrobów półwełnianych w stosunku do sezonu ubiegłego zwiększyły się, ze względu na kartel apretur, które podwyższyły ceny, na zwykłą cen surowca wełnianego i częściowo ze względu na zwykłą cen przedży bawełnianej, to ceny artykułów półwełnianych zniżkowały w granicach od 5 do 7 procent.

ZBYT CHUSTEK ZIMOWYCH.

Branża chustek zimowych przecho- dzi w chwili obecnej punkt największego ożywienia sezonowego. Zbyt chustek zimowych przedstawia się dość poważnie, nie ustępując bynajmniej swemi rozmiarami obrotom dokonany w roku ub. które były pomyślne. Zapotrzebowanie na chustki zimowe ze strony handlu prowincjonalnego jest znaczne, przy- czym głównym odbiorcą chustek są Kresy Wschodnie, Małopolska Wschodnia.

Przebieg sezonu w branży chustczanej wypadłby zupełnie pomyślnie, gdyby nie duże trudności, jakie odczuwa przemysł przy zakupie głównego półfabrykatu używanego do produkcji chustek zimowych, a mianowicie przedży chustczankowej.

Duże trudności te wynikają z ograniczeń w imporcie surowca, a wyrażają się w przeszkodach w należytej dostawie przedży niezbędnej dla produkcji. Drugą wielką trudność sprawia przemysłowi chustczaczemu liczne zwiększenie przedży chustczankowej. Ponieważ głównym odbiorcą chustek jest wieś, przemysł chustczany obawiał się zrekompensować zwykłą cen przedży zwykłą cen chustek, obniżyć więc ilość produkcji przez zmniejszenie wagi chustek.

Wypłacalność w branży chustek, która uchodzi za jedną z najlepszych pod tym względem jest nadal pomyślna.

Warunki sprzedaży chustek zimowych przedstawiają się niejednolicie, na ogół jednak nokrycie wekslowe nie przekracza 60 dni.

Wzrost zakupów na angielskich aukcjach wełnianych

Po pierwszych dniach niepewnej ogólnie sytuacji na aukcjach wełny kolonialnej w Londynie, sytuacja uległa pewnej poprawie. Zapotrzebowanie odbiorców kształtuje się jednak słabiej aniżeli tego oczekiwano. Dotyczy to zwłaszcza wełny południowo-amerykańskiej. Na podkreślenie zasługują ożywione zakupy odbiorców angielskich, które winny spowodować ogólne wzmocnienie się cen.

NOTOWANIA BAWELNY.	
NOWY YORK. Loco 10,85, październik 10,47, listopad 10,48, grudzień 10,50—51, styczeń 10,54, luty 10,58, marzec 10,62—63, kwiecień 10,65, maj 10,69, czerwiec 10,71, lipiec 10,74—75.	
NOWY ORLEAN. Loco 10,71, październik 10,43—44, grudzień 10,46, styczeń 10,49, marzec 10,56, maj 10,63, lipiec 10,67.	
LIVERPOOL. Loco 6,39, wrzesień 6,03, październik 5,88, listopad 5,77, grudzień 5,76, styczeń 5,77, luty 5,78, marzec 5,79, kwiecień 5,80, maj 5,81, czerwiec 5,81, lipiec 5,81, sierpień 5,79.	
EGIPSKA. Loco 8,45, październik 7,96, listopad 7,99, styczeń 7,82, marzec 7,76, maj 7,73, lipiec 7,73, październik 7,73.	
UPPER. Loco 7,16, październik 6,55, listopad 6,60, styczeń 6,5, marzec 6,59, maj 6,59, lipiec 6,59, październik 6,59.	
ALEKSANDRIA (Sakkelaridis). Listopad 13,98, styczeń 13,95, marzec 14,09.	

Zwyżka cen konopi

W ostatnich dniach zarysowała się na światowych rynkach konopi wydatna zwyżka cen tego surowca. Dotyczy to przede wszystkim sisalu. „Times” motywuje to całym szeregiem przyczyn. W pierwszym rzędzie na zwyżkę cen wpłynęły ściągnięte zbiory żyta w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Pociągnęło to za sobą znaczny wzrost zapotrzebowania na powrozy konopne. Drugim niemiłym ważnym czynnikiem są zakupy spekulacyjne w Ameryce. Traktowane są one jako lokata wolnych kapitałów i obejmują sisal meksykański, afrykański i jawański oraz konopie Manilla.

Kalendarzyk podatkowy na m. październik

W październiku płatne są następujące podatki:
do dnia 7 października podatek dochodowy od posażni służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbowców w miesiącu wrześniu r. b.;
do dnia 5 października płatny jest podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 31 sierpnia r. b. i do dn. 30 października płatny jest tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie do 15 października r. b.;
do dnia 15 października płatna jest zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935 w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w miesiącu wrześniu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przedsiębiorstwa przemysłowe od I do V kat.;
prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze, dalej III rata kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935, III zaliczka kwartalna tryczalowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1935, zaliczka miesięczna na podatek nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy i pisarzy hipotecznych w miesiącu wrześniu r. b., III rata podatku od nieruchomości za rok 1935 i wreszcie III rata podatku od lokali za rok 1935;
do dnia 30 października płatna jest III rata podatku od placów budowlanych za rok 1935.
Pozatem w miesiącu październiku r. b. płatne są podatki rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu październiku.

Danja ogranicza import tekstyliów angielskich

Z dniem 1 września rząd duński wydatnie ograniczył kontyngenty importu dla produkcji angielskiej. Naskutek tego importerzy duńscy zawiadomili kładnie w okręgu Yorkshire, że zamuszni są anulować poprzednie zamówienia. Szczególnie dotkliwie redukcje kontyngentu dotknęły duńskich importerów sukna, którym zmniejszono przydziały o 80 proc. Wiąże się to z silnie zmniejszonym przez duński rząd dewizowy przydziałem walut.

Równocześnie Anglia zmniejsza z dniem 1 października r. b. bardzo poważnie kontyngenty na import bekonów

Wyjaśnienie

W związku z naszą wczorajszą wiadomością o aresztowaniu p. Bolesława Górskiego, pracownika ubezpieczalni społecznej i inspektora Z.U.P.U., dowiadujemy się obecnie, że p. Górski został jedynie doprowadzony do wydziału śledczego, celem złożenia zeznań. Od dzisiaj do zakończenia śledztwa, na któreż wynik p. Górski oczekuje z całym spokojem, władze nie uznają za właściwe zastosować wobec p. Górskiego aresztu.

Wiadomość o aresztowaniu p. Górskiego umieściliśmy na odpowiedzialność agencji „PAS”.

Dalszy spadek funta

Mocniejsza tendencja dla poz. stabilizacyjnej

Główna uwaga na rynkach walutowych skierowana jest obecnie na funta i dolara, które podlegają największym fluktuacjom. Funt ma nadal tendencję zniżkową i stracił wczoraj dalsze 4 punkty. Giełda warszawska notowała go po 26.11. Natomiast notowania dolara w dalszym ciągu kształtują się zwykło.

Kurs kabl na Nowy Jork wynosił wczoraj 5.31 i trzy ósme, był zatem o ćwierć punkta wyższy niż onegdaj.

Bank Polski płacił wczoraj za funty 26.02, za dolary 5.27, 5.28 i 5.03.

Na rynku łódzkim funty utrzymały się na poziomie 26.20 w sprzedaży i

26.10 w kupnie, dolary natomiast cokolwiek osłabły, zniżkując do 5.33 w żądaniu i 5.31 w płaceniu. Dolar złoty 9.08—9.04. Marka pozostała na wyjątkowo niskim poziomie 1.52—1.51.

Na rynku papierów zarysowała się nieco mocniejsza tendencja dla poz. stabilizacyjnej. Oddawano ją po 63.50, kupowano po 63.25, a drobne odcinki nawet po 64.00. W stosunku do notowań onegdajszych oznacza to zwyżkę o 75 punktów. Dolarówkę notowano po 52.50—52.00, poz. budowlaną po 41.50—41.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 po 51.50 i 51.00.

Splata zaległości ubezpieczeniowych

Aby uzyskać ulgi należy do końca września wpłacić bieżące składki

Rozporządzenie ministra opieki społecznej z dnia 12-go lipca b. r. o ulgach w spłacie zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych (smorzyto, jak wiadomo, 30 proc. zadłużenia wobec Kas Chorych, istniejącego w dniu 30 czerwca b. r. i odroczyło spłatę pozostałej części zadłużenia.

Równocześnie, tem samem rozporządzeniem, odroczone do dnia 15-go lutego 1936 r. spłatę zadłużenia wobec dawnych zakładów ubezpieczeniowych, a mianowicie: wobec b. Zakładu Ubezpieczeń od wypadków we Lwowie i Chorzowie, Zakładu Ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie i Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu oraz skreślono w polowie narosłe odsetki.

Jednakże korzystanie z odroczenia spłaty zadłużenia wobec b. Kas Chorych uzależnione jest od uregulowania w terminie do dn. 30-go b. m. bieżących składek ubezpieczeniowych za okres conajmniej od dn. 1 stycznia 1934 r. do 31 marca b. r. Pracodawcom, którzy w dniu 1 października b. r. będą mieli uregulowane składki za okres ubezpieczenia od 1 stycznia 1934 r. do 31 marca b. r., ubezpieczalnie społeczne nie tylko odrocza do dnia 15 lutego 1936 r. spłatę pozostałego zadłużenia wobec b. Kas Chorych z przed 1 stycznia 1934 r. bez doliczania jakichkolwiek nowych odsetek, ale

skreślą ponadto jeszcze 10 proc. tego zadłużenia.

Dłużnicy powinni więc bezzwłocznie sprawdzić w ubezpieczalniach społecznych, czy mają opłacony okres ubezpieczenia od dnia 1 stycznia 1934 r. do 31 marca b. r. i wyrównać do końca września b. r. brakującą ewentualnie kwotę, w przeciwnym bowiem razie stracą oni prawo zarówno do umorzenia 10 proc. zadłużenia wobec b. Kas Chorych, jakoteż prawo do dalszego odroczenia spłaty tego długu, a Ubezpieczalnie będą mogły domagać się niezwłocznie zapłaty połowy zadłużenia wobec b. Kas Chorych wraz z doliczonymi do dnia 1-go lipca b. r. odsetkami i to pod rygorem natychmiastowej egzekucji.

Dłużnicy, którzy od 1 października b. r. do 15 lutego 1936 r. uiszczą całkowicie składki bieżące za cały rok 1935, będą korzystali z umorzenia dalszych 20 proc. dawnego zadłużenia wobec b. Kas Chorych i spłata reszty zadłużenia zostanie im odroczone na czas dalszy. Dłużnicy ci będą mogli ponadto uzyskać rozłożenie na 3 lata — licząc od dnia 15 lutego 1936 r. — spłaty zadłużenia wobec dawnych zakładów ubezpieczeniowych, nie udzielając żadnego zabezpieczenia.

Giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie, obrót dewizami był zmniejszony, przy tendencji słabszej. Notowano: Amsterdam 358.60, Berlin 213.50, Bruksela 59.65 (—15), Londyn 26.11 (—4), Mediolan 43.40 (—3), Nowy Jork 5.31,25 (+0.25) przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5.31,38 (+0.25), Paryż 35.01, Praga 21.94, Stockholm 134.75 (—25), Zurych 172.60 (—5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 149, szyling austriacki 99.50, korona czechosłowacka 20.93, frank francuski 34.99, frank szwajcarski 172.60, gulden gdański 97.50, dolar gotówkowy 5.27, dolar złoty 9.04, rubel złoty 4.74, rubel srebrny 1.84, bilon 0.87, Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.28.

AKCJE. Na rynku akcyjnym dawała się od-

czuwać dalsza lekka zwyżka kursów, jednakże obroty były nadal niewielkie. Notowano: Bank Polski 92—92.25 (+25), Norblin 33, Starachowice 31.75 (+25), Tranzakcje dokonane, a nienotowane: Modrzewoj 3.85 (+25), Haberbusch 32 PAPIERY PROCENTOWE. W dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych sytuacja kształtowała się prawie bez zmiany, przy niewielkiej tendencji zwyżkowej. Notowano: 4 proc. inwestycyjna zwykła 112.50 (+75), serjowa 114.50 (—50), 5 proc. konwersyjna 68.25—68.50 (—50), 5 proc. kolejowa 60.50 (+50), 6 proc. dolarowa 81.50—81.25 (—50), 7 proc. stabilizacyjna 63.25 (+50), w odcinkach po 500 dolarów 64—64.25 (+50), 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I emisja 93, 4 i pół proc. ziemskie 43.25—43.75 5 proc. l. z. Warszawy z r. 1933 — 56.50—56.38—56.50, 5 proc. l. z. Lublina z r. 1933 — 39. Tranzakcje dokonane, a nienotowane: 3 proc. budowlana 40.90 (—25), 4 proc. premjowa dolarowa 52, 7 proc. stabilizacyjna w odcinkach po 100 dolarów 68.75 (+75), 7 proc. l. z. ziemskie dolarowe 43, 5 proc. l. z. Warszawy stare 63.25—63.50, 8 proc. dillonowska 90.50—90.25, w odcinkach po 500 dolarów 91, 7 proc. warszawska dolarowa 70, 5 proc. państwowa ziemska 63.75, 3 proc. państwowa renta ziemska w odcinkach po 1000 złotych 74, w odcinkach po 500 złotych 74.75, za 7 proc. śląska chciano płacić 71.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary 5.32—5.31, poz. budowlana — 41.50—41.00, dolarówka 52.50—52.00, poz. inwestycyjna 111.50—111.00, poz. stabilizacyjna 63.50—63.00, Bank Polski 92.00—91.50. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ŁÓDZKA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.00—13.25, pszenica 18.75—19.00, jęczmień 14.50—15.00, jęczmień browarowy 15.50—16.50, owies jednolity — 16.00—16.50, owies zbierany 15.75—16.00, mąka żytnia 1) 20.75—20.75, mąka żytnia 2) 20.75—21.75, mąka pszenna 30.50—32.50, otręby żytnie 7.50—7.75, otręby pszenne 8.00—8.25, otręby pszenne grube 8.00—8.25, rzepak 40.00—41.00.

Kącik dla pań

O pogodzie i ubraniu

„Niema złej pogody, są tylko ludzie źle ubrani”. Jest to sentencja głębsza, niż by się mogło zdawać.

Mocne, na grubych podeszwach półbuciki, ładny deszczowy płaszcz i twarda czapeczka — to strój mało kosztowny, ale jakże wygodny i celowy!

Ciepły puszysty płaszcz daje możliwość stawienia czoła jesiennym chłodom, a kalosze deszczowe i parasolka zabezpieczają ubrania i obuwie od wilgoci i błota. Coprawda mamy wrzesień, a każdy wie, jak cudna jest polska jesień, lecz kto może wiedzieć, jakie oczekują nas w tym roku niespodzianki. Tymczasem nosi my jeszcze letnie powiewne sukienki z pelerynkami, ale z placu mody sygnalizują już pierwsze pociski jesienne.

Płaszczce i kostjomy nasze posiadać będą kolosalnych rozmiarów kołnierze futrzane; znów ukażą się na widowni krótkie żakietki futrzane, bolerka, marynarki i kurtki. Ujrzymy mnóstwo futrzanych krawatów, fantazyjnych kołnierzy, żabotów z futra oraz innych przybrań i ozdób sezonowych. Jasne kolory będą musiały ustąpić ciemniejszym — granatowym, brązowym i zielonym no i naturalnie czarnym. Jako echa ostatniej mody letniej spotykamy jeszcze gdzieś kropki, kratki i paski.

Na pierwszy plan występuje wełniana sukienka. Fabrykanci wełny, przewidując popyt na tę tkaninę, szykują na sezon jesienny wiele interesujących nowości. Modne tkaniny zdumiewają nas miękkością, elastycznością i rozmaiatością wykonania. Obok porołatnych tkanin, puszystych i ciepłych, mamy gatunki zwarte, jedwabiste, przerabiane celofonem. Moda przynosi nam także piękne i pomysłowe przybrania. Obok fantazyjnych dekoltów i różnego rodzaju draperji ujrzymy dawno niewidziane sznury, siatki i pasmanterje. Modny rękaw nadal będzie szeroki i bufiasty. Przesadna szerokość nasady podkreśli smukłość sylwetki. Ten fason spotykać będzie zarówno przy sukniach jak i przy płaszczach. Naogół linja będzie obciążać sylwetkę z uwzględnieniem demarkacyjnej linii kolan, poniżej których materiał spływać będzie wolną kaskadą.

Wpływy włoskiego Renesansu nadal decydują o przyszłej modzie. Obok florenckich aksamiitnych beretów, przypominających portrety Fafaela i Leonarda da Vinci, ujrzymy w magazynach nakrycia głów tokańskich magnatów i aureola aniołów z epoki odrodzenia. O ile beret można udrapować odpowiednio do każdej twarzy, aureola nie dla każdego jest odpowiednia. Szczególnie unikać jej winny panie o ostrych profilach. Turban to również pasja mody jesienniej. Nosimy go z miękkiego filcu, weluru, pilśniowego pluszu i zamszu. Turbany przybieramy przeważnie piórami lub klamrami. Suto marszczone rękawy i kapelusze ze strusim piórem harmonizują ze sobą doskonale.

Celinc.

ZE SZKOŁY PASZKÓWNY I GÓRALSKIEJ.

Duża frekwencja nowozapisanych uczennic zarówno do klasy zawodowej, kształcącej przyszłe pedagogiczki jak i do amatorskich klas dzieci, panienek i pań w szkole Paszkówny i Góralskiej świadczy o wzmożonym zainteresowaniu tańcem artystycznym i gimnastyką w naszym mieście. — Szkoła przyjmuje nadal zapisy dzieci od lat 4 do specjalnej klasy milusińskich, prowadzonej osobicie przez kierowniczkę szkoły Tamare Góralską; do klasy tej przyjmowani są również chłopcy. Wieczorem odbywają się dla pań pracujących lekcje gimnastyki zdrowotnej pod kier. Haliny Waldman. Sekretariat czynny codziennie w godz. 17—20, Gdańska 94, tel. 164.11.

Dźwiękowy Kino-Teatr

SZTURA

KOPERNIKA 16
Tel. 140-72

Dzisiaj i dni następnych!

Dostateczne zaopatrzenie Straży Pożarnej w nowoczesny tabor dowodzi wielkiego uspołecznienia obywateli.

Przepiękna, pełna melodji, werwy, humoru operetka filmowa p. t.

JULIKA

(Gitta entdeckt ihr Herz)

W r. gł. Gitta Alpar, Gustaw Fröhlich i Tibor v. Halmay

Nast. program: „Stworzona do całowania” — Jean Harlow, Fr. Tone i L. Barrymore

Zjednoczeni Rzeźnicy Żydowsy z okazji Nowego Roku składają Sz. Klienteli serdeczne życzenia

Roczny Wieczorny Kurs Tkactwa

przy Szkole Przemysłowej Tow. Szerz. Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi, Pomorska 46/48

Zapisy w poniedz., wtorki środy i czwartki od godz. 7-iej do 9-iej przyjmuje kancelarja kursu, Pomorska 46/48, tel. 163-80

Centralna lecznica zębów

PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83

Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10-1-ej. Własne laboratorium zębów sztucznych. Rentgen. Ceny znacznie niższe. Lek.-dent. ZADZIEWICZ.



BÓLACH GŁOWY
STOSUJE SIĘ PROSZKI
PSZCZOŁKA
LAB. FARMACEUTYCZNE „POLLABOR“ WARSZAWA

BYŁY PRACOWNIK FABRYKI WYR. BAWEL. znający tkactwo, administrację fabryczną, sprawy podatkowe i ubezpieczeniowe.

POSZUKUJE POSADY

Wymagania skromne. Może być na wyjazd. Łaskawe oferty sub. „Bawelna“.

FRANKI story, kapy i obrusy od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenach niższych wykonuje Pracownia Ręcznych Robót Piotrkowska 90, tel. 155-99

Dyplomowana pielęgniarka
ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6
Tel. 151-72.
Wykonywa zabiegi w zakresie pielęgniarstwa wchodzące: strzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne.

POKÓJ umeblowany
Nawrot 2, front — II piętro, m. 31.
Telefon.

DR. MED. J. Polakow
powrócił
Piotrkowska 109
Telefon 139-75.

DOKTOR A. S. Tenenbaum
Piotrkowska 109 tel. 22025
powrócił

Lekarz-dentysta R. Glik - Liberman
powrócił
PRZEJAZD № 8
tel. 153-72

DR. MED. N. ROZEN
STOMATOLOG
przeprowadził się na ul.
Al. Kościuszki 17
Tel. 216-57.

Lekarz-Dentysta H. KAJZER-GRABIŃSKA
Gdańska 26a,
tel. 221-89.
Przyjmuje od 10 — 7 w.

Dr. ROJTER
chor. skóry, włosów i weneryczne
NARUTOWICZA 24
8-1, 3-8 wiecz.
Tel. 262-61.

DR. MED. M. Jakubowicz
POWRÓCIŁ.
Południowa № 9
Telefon 109-71
przyjmuje od 10-iej do 12-iej i od 4-iej do 6-iej.

GABINET FIZYKALNEJ TERAPII D-ra S. HEINRICHA
został przeniesiony z ul. Pomorskiej 10 na UL. CEGIELNIANA 15, front I piętro telef. 147-67. — Wykonuje się leczenie lampą kwarcową, soluxem, dżatermją, galwanizacją, kąpielami elektrycznymi, minimum, infrarouge inhalatorami i t. d. — Wypożyczenie do domu lamp kwarcowych oraz wszelkich aparatów elektro-medycznych. — Gabinet czynny od 10-iej rano do 8 wieczór. 30-2

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front, codziennie zastać od godz. 4-8 po pol

Prof. Marja Weissowa
Po powrocie wznowiła lekcje gry fortepianowej
ul. Narutowicza 32. — Tel. 175-95

MIESZKANIA trzy- i cztero-pokojowe

wraz z hollami, nowoczesnie urządzone z wszelkimi wygodami w nowobudującym się domu przy ul. Bandurskiego u wylotu Al. Kościuszki, wraz z centralnym ogrzewaniem, bieżącą ciepłą i zimną wodą, chłodniami, dźwigami elektrycznymi — na różnych piętrach

do wynajęcia

Informacje na miejscu, lub tel. 132-06, 132-04 i 132-14.

Syndyk ostateczny masy upadłości firmy „Józef Kleiner“, Adwokat Stanisław Rumszewicz (Łódź, 11-go Listopada 5) podaje do wiadomości, że w dniu 30 września 1935 r., o godz. 12 w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15 odbędzie się zebranie wierzycieli firmy „Józef Kleiner“ w przedmiocie wysłuchania sprawozdania syndyka ostatecznego oraz powzięcia decyzji w przedmiocie umorzenia postępowania upadłościowego.

Stanisław Rumszewicz, Adwokat, syndyk ostateczny masy upadłości firmy „Józef Kleiner“.

LEKARZ - DENTYSTA F. Kopciowska
POWRÓCIŁA.
Przyjmuje od 9-3-iej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4-7-iej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-69

DR. MED. Al. Kopciowski
POWRÓCIŁ
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7-8-iej wiecz.

Dr. MED. D. Rawicz
powrócił
Kilińskiego 49
tel. 154-36.

DOKTOR TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłucowych,
Zawadzka 6 fr. 11 piętro
telef. 234-12
8-12, 2-4, 6-9 wiecz.
W niedziele i święta od 8-1 pp.

DOKTOR H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9-1, od 5-9 pp.,
w niedziele i święta od 10-1.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udziela, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 174-26, od godziny 9 do 11 rano.

Bez forsy niema radości
Bez „OLLA“ niema pewności!




Kupujcie z 1-go źródła
Wózki dziecięce
Łóżka metalowe
Materace wyscielane i sprężynowe „Patent“
Wyżymaczki w Fabrycznym składzie „DOBROPOL“
Piotrkowska 73 w podwórzu.

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA muzyki (moskiewskie konserwatorium) **UDZIELA LEKCYJ GRY FORTPIANO-WEJ** oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Sztylekwa, Lipowa 36.

Kupno i sprzedaż

MOTOR gazowy 400 KM. z gazownią lub bez okazjinie za gotówkę do sprzedania. Zgłoszenia: Jan Stroński, Szczecin k/Tarnowa.

DOMÓW nowych oraz starych każdej wielkości, dzielnicy, Warszawie — poleca Ciuk, Marszałkowska 113-30, tel. 266-48.

MEBLA SPRZEDAŻ — nowoczesnych mebli na dogodnych warunkach, Łódź, 6-go Sierpnia 2 (róg Piotrkowskiej).

MASZYNY do pisania „Portable“ w dobrym stanie, kupie. Oferty sub. „250“ do Admin. Rep.

WOZKI dziecięce, wyżymaczki po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

PIANINA i fortepiany stroj, gruntownie reperuje i odświeża. Ceny przystępne. Wiadomość telefon 175-57 13

Lokale

3 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia od zaraz. Wiadomość na miejscu. Piotrkowska 35 u dozorczy.

POKÓJ umeblowany niekrepujący, bardzo tanio do wynajęcia. Dowborczyków 26, m. 5, I piętro front.

ELEGANCKI pokój frontowy wynajmie solidnemu panu, Sienkiewicza 63, m. 1.

KOMFORTOWE świeżo wyremontowane mieszkanie 5 i 6 pokojowe, hol, centralne ogrzewanie, bojer różne szafy, oraz 3 pokoje z wszelkimi wygodami do wynajęcia przy ul. Narutowicza obok Placu Dąbrowskiego, telefon 153-55.

4 POKOJE z kuchnią wyremontowane Orła 23, kwartalnie 280 zł. Tel. 111-60 między 3-4.

LADNY pokój, telefon, łazienka, z utrzymaniem lub bez, Narutowicza 47, m. 17.

3-POKOJOWEGO mieszkanie w eleganckim domu w śródmieściu poszukuje. — Oferty „Centrum“.

POKÓJ frontowy z wygodami z korytarza do odnawiania. Wiad.: Cegielniana 42, m. 3 (dom Wutkego) od godz. 9-3 rano, 2/10 Kierski, Zamenhofska 38, m. 7, tel. 154-44

LOKAL handlowy w najlepszym punkcie miasta 6 pok. i 1 duża sala o 5 oknach, I piętro front, centralne ogrzewanie, natychmiast do oddania. Wiadomość telefon 187-89 w godzinach od 9-iej rano i między 2 a 4 popoł.

2 DUŻE pokoje natychmiast do oddania, nadające się dla lekarza lub adwokata, względnie 4 pokoje na lokal handlowy, I piętro front, przy ul. Piotrkowskiej. Wiadomość telefon 187-89 w godzinach od 9-iej rano i między 2 a 4 popoł.

BEZDZIEDZIE małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju przy rodzinie z używalnością kuchni, ewentualnie bez. Oferty do Administracji pod „H...“

POKÓJ dla Pana wsz. wygody przy utrzymaniu lub bez, Gdańska 61, od 3-5 pp. tel. 147-97.

SKLEP z pokojem i kuchnią i 2 pokoje z kuchnią i wygodami od zaraz wynajęcia, ul. 6-go Sierpnia 10.

Nauka i wychowanie

M-elle CORDIER Francaise donne Lecons 15 rue Ogródowa chez Madame Poznańska.

DYPLOMOWANA pafyżanka udziela lekcji francuskiego: Literatura, Gramatyka. Konwersacja. Pomoc szkolna. Ceny przystępne. Południowa 20 m. 20, parter, 1-sza oficyna lewa.

ANGIELKA udziela angielskiego. Akcent londyński. Konwersacja i korespondencja. Sienkiewicza 18, m. 14, tel. 245-88

DYREKTOR muzyczny, Henryk Jablonski, wznowi lekcje gry fortepianowej, pianu oraz solfedżja. Informacje: Kopciowska 23, tel. 161-05.

Posady

RUTYNOWANA korespondentka niemiecko - angielsko - francusko - rosyjska, z własną maszyną, poszukuje korespondencji, tłumaczeń, przepisów. Łask. of. sub. „N 500“ w Republici.

POTRZEBNA kelnerka od zaraz. Wiadomość Tramwajowa 3 „Bar Pilsn“

PRACY poszukuje jakiegokolwiek: kucharzki, kasjerki, ekspedjentki sklepowej na przychodnią do dzieci i t. d. Posiadam świadectwo 7 klas gimnazjum, znajomość języka niemieckiego, francuskiego i esperanta. Łaska zgłoszenia do Administracji Republiki pod „A. Z.“

KSIEGOWY z praktyką w pierwszych rzędnych firmach ma godziny wolne. Oferty: „Podatkowiec“.

Rozmaite

ZGUBIONO poświadczenie o złożeniu dokumentów na uniwersytecie warszawskim na nazwisko Z. Abramson 6-go Sierpnia 37.

DO ODSTAPIENIA połowa placu, budka na węgiel i drzewo. Ul. 6-go Sierpnia 42, lewa of. m. 11.

KOSMETYCZKA z urządzeniem gabinetowym poszukuje współpracowniczeki możliwie ze znajomością farbowania włosów. Łask. zgłosz. sub. „Kosmetyczka“.

MASAZYSTKA Z. Dreger, ul. Andrzejka 52. Przyjmuje masaże do domów po cenie przystępnej.

ZAGINEŁA suczka, szorstkowłosa terrier, Zwrócić za wynagrodzeniem: W. 2/10 Kierski, Zamenhofska 38, m. 7, tel. 154-44

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. Dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłoczała — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“
w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Stosne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.